GŁOS POMORSKI

Nr. 71 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4 106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk. za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne,** w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności** za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 25-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Jak litewski min. sprawiedl. pojmuje prawa mniejszościowe Polaków na Litwie.

Kowno, 23. 3. (PAT.) Na interpelację w sejmie litewskim w sprawie skonfiskowania przez cenzurę wojskową odezwy Polaków do społeczeństwa litewskiego oraz z powodu zajść w kościołach kowieńskich odpowiadali ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i wojny. Minister sprawiedliwości podkreślił, że zachowanie się Polaków na Litwie oraz ich propaganda zagranicą, a zwłaszcza w Polsce i we Francji nosi cechy przestępstwa. Polacy na Litwie — zdaniem ministra — są tylko częścią narodu litewskiego, i jako tacy powinni postępować. Co się tyczy nabożeństw, to zdaniem ministra, Polacy mają ich za dużo w stosunku do swej liczebności, a zatem tylko Litwini mogą się uważać za pokrzywdzonych. Sprawy kościelne nie należą zresztą do kompetencji władz cywilnych. Co się tyczy ukarania winowajców rozruchów, to minister stoi na stanowisku, że takich wcale nie było. W podobny sposób odpowiadali na interpelacje minister wojny i spraw wewnetrznych.

Prześladowanie Kościoła w Gruzji.

Moskwa, 23. 3. (P. T. D. R.) Radjostacja moskiewska komunikuje: W najwyższy trybunale w Gruzji zakończył się proces przeciwko katolikowi Ambrozjuszowi i 10 innym duchownym gruzińskim, oskarżonym przez władze sowieckie o zdradę stanu sprzeniewierzenia i roztrwonienie majątku kościelnego. Ambrozjuszowi akt oskarżenia zarzucał, iż w lutym 1920 r. z jego inicjatywy rada katolików przesłała konferencji genueńskiej, w którym podając — jak zaznacza akt oskarżenia — świadomie fałszywe informacje o sytuacji w Gruzji, domagała się interwencji mocarstw zachodnich. Archimandrycie Djaparydze zarzuca akt oskarżenia sprzeniewierzenie skarbów kościelnych. Innym oskarżonym zaś roztrwonienie majątków duchownych. Trybunał uznał, iż przestępstwa powyższe zasługują na najwyższą karę, nie mniej jednak mając na względzie, iż oskarżeni nie przedstawiają dla sowietów żadnego niebezpieczeństwa, ponieważ stracili swój wpływ na masy ludowe, trybunał ograniczył się do wymierzenia Ambrozjuszowi kary 8 lat więzienia, dwum członkom rady katolickiej ze względu na ich podeszły wiek 5 lat więzienia, dwum innym oskarżonym — 2 lata więzienia, Pozostali oskarżeni zostali bądź ułaskawieni, bądź uniewinnieni.

Radjostacja w Watykanie.

Rzym, 23. 3. (A. W.) W apartamentach prywatnych Papieża, ustawiono aparat radjotelegraficzny, za pomocą Ojciec św. może otrzymać komunikacje nietylko ze wszystkich stacji europejskich, ale i z Ameryki. Inauguracja stacji odbyła się w obecności Ojca św. oraz jego najbliższego otoczenia. Papież wysłuchał część opery „Borys Godunow“ śpiewanej w Rzymie oraz koncert z Londynu.

I Ameryka przeciwko rozbrojeniom.

Wiedeń, 23. 3. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Waszyngtonu: W związku z uchwałą izby reprezentantów, upoważniającą prezydenta do zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, prezydent Coolidge oświadczył, że musi stłumić w sobie sympatję dla tej idei, ponieważ zarówno on, jak i departament stanu nie uważają chwili obecnej za odpowiednią do zwołania takiej konferencji.

Przed rozpoczęciem pertraktacji o nową Konwencję Emigracyjną.

Bardzo drażliwa i bardzo ważna sprawa. — Stosunki na emigracji we Francji. — Artykuły p. Eugenjusza Grenier w „Le Poeuple“. — Słynny okólnik nr. 53. — Proces organizowania się wychodźtwa. — Czego się należy spodziewać po nowej Konwencji Emigracyjnej francusko-polskiej.

Paryż, 18 marca.

Przed 24-tym marca — datą rozpoczęcia się pertraktacji, poświęconych nowej Konwencji Emigracyjnej Francusko-Polskiej, pragniemy raz jeszcze powrócić do tej, tak bardzo ważnej, a tak zarazem drażliwej sprawy, jaką są stosunki, panujące na emigracji we Francji.

Sprawa ta jest bardzo ważna, ponieważ zahacza o nasze stosunki francusko-polskie i może tym stosunkom pomagać lub szkodzić. Każdy dobry Polak rozumie, czem jest dla Polski przyjaźń z Francją. Wpływ więc stosunków emigracyjnych na rozwój tej przyjaźni powinien nas bardzo żywo obchodzić.

Francja potrzebuje robotników polskich. Ogromne spustoszenia, które jej wyrządziła wojna, zarówno w przedmiotach materjalnych, jak i w ludziach, wymagają szybkiej odbudowy przy pomocy sił roboczych, sprowadzanych z poza granic kraju. Najlepszym pod tym względem materjałem ludzkim jest robotnik polski, który jest zresztą jeszcze i pod względem politycznym najsympatyczniejszym dla Francji elementem. Robotników polskich wraz z rodzinami jest już we Francji przeszło 400 tysięcy, pracodawcy rolni zgłosili zapotrzebowanie jeszcze na 200 000. Bez przesady więc rzec można, że liczba Polaków, jaka do Francji powinna być sprowadzona i [illegible] we Francji umieszczać, aby sprostać na-

glącym zapotrzebowaniom i wybawić Francję z kłopotów gospodarczych, dosięga miljona głów. Jest to więc sprawa dla Francji ogromnej wagi. Zarazem jest to sprawa drażliwa. Francja przed wojną nie posiadała jeszcze w tej, co dziś, mierze zagadnienia imigracyjnego. Dlatego prawodawstwo robotnicze francuskie jest tak skonstruowane, że stawia robotnika cudzoziemca, pod względem administracyjnym i społecznym w sytuacji pewnej niższości w stosunku do swych kolegów francuskich. Sytuacja niższości w porównywaniu do warunków w jakich we własnym kraju dziś żyje robotnik, oznacza stan, graniczący niemal z pańszczyzną, przeniesioną i na grunt miejski. A stosunki pańszczyzny w XX wieku — po wojnie — to anomalja!

Oczywiście, stan taki wywołuje rozgoryczenie wychodźtwa polskiego we Francji. Rozgoryczeniu temu trzeba zaradzić. I tu zaraz powstaje pytanie, jak należy postępować, jakich środków się imać, ażeby nie ochłodzić stosunków przyjaźni francusko-polskiej, ażeby niepotrzebnie nie rozdrażniać opinji zarówno w Polsce, jak i we Francji, ażeby w tak skomplikowanej maszynerji, jaką jest dziś współczesny ustrój parlamentarny, módz poruszyć tylko odpowiednie klawisze, nie wywoływując dysonansów.

Niewątpliwie sprawa jest drażliwą i dlatego wymaga ona nietylko wielkiej cierpliwości, nietylko dobrej woli, ale i przedewszystkiem, taktu od tych wszystkich, którzy będą usiłowali ją rozwiązać.

Stosunki na emigracji polskiej we Francji są ciężkie z dwojakiego powodu: po pierwsze, nie wolno jest robotnikom polskim tworzyć własnych związków zawodowych, po drugie, władze administracyjne za wielki mają wgląd w życie i stosunki robocze imigranta.

Właściwie rzecz biorąc prawo, wzbraniające cudzoziemcom tworzenia własnych związków zawodowych, nie jest uzasadnione. Nie chodzi nam jednak o krytykę motywów tego prawa. To prawo istnieje, a skutki jego pod każdym względem są dla robotnika cudzoziemca fatalne.

Cudzoziemiec, nie znający języka, nie znający prawa, będąc robotnikiem, jest zdany na łaskę i niełaskę pracodawcy. Nie może być tu mowy ani o zachowaniu pozorów prawności, ani godności ludzkiej, na straży których stoją związki robotnicze i stronnictwa. I jednych i drugich jest pozbawiony robotnik-cudzoziemiec we Francji. A kto zna koleje życia robotniczego, ten wie, przez jakie trudności, przykrości i wprost cierpienia przechodzi osamotniony, z grupą podobnych mu istot nie związany, pracownik.

Władze administracyjne — prefekci — we Francji mają w stosunku do robotników cudzoziemskich daleko idące prawa kontroli. Przy każdej zmianie gminy zamieszkania musi się robotnik cudzoziemski zjawić w prefekturze i zameldować nie tylko swe przybycie, ale także i świadectwo uzyskania pracy. Prefekci mają wreszcie prawo w przeciągu 24 godzin bez podania motywów tego wydalić.

Na tem tle dzieją się rzeczy, które dziać się nie powinny. Opisuje o nich wymownie w wielkim organie syndykalistycznym francuskiej Głównej Konferencji Pracy (C. G. T.) „Le Poeple" (lud.) p. Eugenjusz Grenier.

W artykule zatytułowanym „kwestja robotników polskich we Francji" i w innym pod tytułem „Regime dowolności". Skandaliczne nadużycia, popełniane pod hasłem przyjaźni francusko-polskiej, przytacza p. Grenier w całości ów słynny cyrkularz Ministerstwa spraw wewnętrznych nr. 53 z 23 czerwca 1922 roku, podpisany przez p. Perrier, szefa gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych i skierowany do wszystkich prefektów.

„P. Minister Rolnictwa — czytamy w tym cyrkularzu — zwracając moją uwagę na znaczną liczbę robotników rolnych, przybyłych do Francji na mocy kontraktu, którzy zrywają umowę i szukają zyskowniejszego zajęcia prosił mnie o przedsięwzięcie środków, ażeby zaradzić tej sytuacji. Kolega mój wszczególności wyraził życzenie, ażeby każdy robotnik rolny, zrywający kontrakt, został zapytany o przyczynę tego: i za wyjątkiem wypadku choroby, lub siły wyższej, był postawiony wobec ewentualności powrotu do swojej dawniejszej pracy lub opuszczenia Francji.

Proszę Panów o zakomunikowanie o powyższem odpowiednim wydziałom, proponując im zastosowanie niezbędnych środków".

„Cyrkularz ten — pisze w dalszym ciągu p. Eugenjusz Grenier — jest interpretacją najzupełniej fantastyczną artykułu 13 kontraktu rolnego, który głosi:

„W razie, gdyby robotnik porzucił swego pracodawcę przed upływem terminu kontraktu, musi on zwrócić w stosunku do nieprzepracowanego czasu, wysokość kosztów jego przyjazdu do Francji..."

„Robotnik, który złamie kontrakt, traci wszelkie prawo do indemnizacji na drogę powrotną".

„Jak widzimy więc, — pisze dalej p. Grenier — nie ma tu zupełnie mowy o „wydaleniu" przewidzianem w cyrkularzu nr. 53, ale ten sposób naprawdę skandaliczny postępowania z robotnikami występuje jeszcze jaskrawiej z „noty", którą jedna z filji organizmu, zajmującego się werbowaniem polskich robotników rolnych wystosowała do robotników polskich".

W nocie tej biura dep. rob. rol. w Laon („Bureau depart. de la main — d' oeuvre agricole") czytamy: „Ponieważ jest rzeczą trudną i kosztowną sprowadzenie robotnika polskiego do Francji, robotnik polski powinien uważać za swój obowiązek wobec prawa i wobec moralności przepracować u swego pracodawcy aż do końca kontraktu. Prawo francuskie surowo karze robotnika, opuszczającego pracę przed upływem kontraktu... Robotnik polski któryby zerwał swoją umowę zostanie po poniesieniu zwykłej kary za zerwanie umowy, wydalony przez policję na własny koszt z granic Francji... Jest więc rzeczą ważną dla robotnika rolnego, jeżeli ten pragnie uniknąć ciężkich skutków zerwania kontraktu i jeżeli mu zależy na przyjaźni francusko-polskiej, ażeby wykonywał sumiennie warunki swej umowy".

„Co należy myśleć — pisze p. Grenier — o instytucji, która sobie pozwala na lansowanie podobnych „not"? Nota ta przedewszystkiem zawiera nieprawdę. Mówi ona o jakimś prawie francuskiem „surowo karzącem robotnika za opuszczenie pracy przed upływem kontraktu. O jakiem prawie mowa tu? Co zaś do groźby prześladowań przez Trybunały czy przez policję — cóż warte są nowe z punktu widzenia istniejących dziś praw francuskich?!"" W tem wszystkiem jest rodzaj szantażu, który pragniemy jaknajenergiczniej napiętnować. Trzeba również podkreślić ustęp „noty", który z taką hypokryzją mówi o przyjaźni francusko-polskiej. Albowiem to w imię tej przyjaźni popełnia się nadużycie, które będzie miało, jako rezultat, ujmę tej przyjaźni francusko-polskiej". I wreszcie autor tych artykułów opowiada o spotkaniu się swojem z pewnym Francuzem, który wracając z Polski spotkał grupę takich wysyłanych z granic Francji za złamanie kontraktu robotników. Osoba ta, która biegle mówi po polsku, oświadczyła nam, „że przyjaźń francusko-polska z pewnością nie wygra na tych periodycznych wydaleniach."

Tyle p. Eugenjusz Grenier.

Ażeby tym stosunkom zaradzić potrzeba nie jednego wysiłku ludzi dobrej woli po stronie polskiej i francuskiej. Ale najlepiej byłoby pozostawić sprawę samym interesowanym, t. j. polskim robotnikom, pod warunkiem, że będą oni zorganizowani. Ktoś jednak musi tych robotników zorganizować, a właściwie dopomóc im w organizowaniu się i nawiązaniu stosunków z wpływowemi grupami francuskiemi. Zdaje się, że pod tym względem należy powitać powstawanie na emigracji ekspozytur polskich stronnictw politycznych. W ostatnich tygodniach odbyły się dwa organizacyjne zebrania „Wyzwolenia, organizowanego tu przez pp. Dr. Motza, posła Rudzińskiego, i grupę uczącej się młodzieży tego kierunku, i — Chrześcijańskiej Demokracji. Pod warunkiem że oba te stronnictwa nie wniosą na grunt francuski odgłosów walki partyjnych, a zajmą się pracą pozytywną, należy się cieszyć z ich powstania. Co do Chrześcijańskiej Demokracji, istnieje pod tym względem absolutna pewność. Czy jednak „Wyzwolenie" wyzwoli się na gruncie francuskim z ekscesów demagogji i potrafi współdziałać na gruncie organizowania się wychodźtwa z innemi stronnictwami, jak to jest już w wielu instytucjach polskich w Paryżu w zwyczaju, pokaże dopiero przyszłość.

Tymczasem współdziałanie to jest konieczne w obliczu rozpoczynających się rokowań o nową konwencję robotniczą. Trzeba, ażeby w niej zawarte były postanowienia, ułatwiające organizowanie się robotników polskich, wyraźnie określające stosunek ich do kontraktów zapewniających im szkołę polską i wszelkie zabezpieczenia, z których jeszcze nie korzystają. Mniejmy nadzieję że przedstawiciele strony francuskiej o najlepszym zrozumieniu wagi tego rodzaju dokumentu dla obydwu narodów, rewindykacje i intercje polskie należycie ocze-kiwa.

Stefan Włoszczewski.

Ks. arcybiskup męczennik Cieplak wraca do Polski!

Już po zamknięciu niedzielnego numeru otrzymaliśmy następującą wiadomość:

Moskwa, 23. 3. (PAT.) Komunikat moskiewskiej radjostacji z dnia 22 marca: Prezydjum komitetu wykonawczego postanowiło złagodzić (dosłowny tekst komunikatu brzmi: „Mitiger peine") arcybiskupowi Cieplakowi skazanemu przez komitet wykonawczy R. S. F. S. R karę 10 lat więzienia na wydanie go Polsce.

Tyle telegram.

Z najgłębszem wzruszeniem podajemy powyższą informację o wydaniu Polsce męczennika za wiarę i polskość. Od półtora prawie roku więziony ks. Arcybiskup, skazany na śmierć za wierność katolicyzmu i Polsce w kwietniu ub. r., potem w drodze łaski ukarany więzieniem 10-letniem wraca do Ojczyzny. Społeczeństwo przyjmie go ze czcią największą i radością, że go z piekła mąk wyrwano.

Kard. Dalbor i Książe Biskup Sapieha u Prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa. W sobotę przyjął Prezydent Rzeczypospolitej Kardynała Dalbora jak i księcia-biskupa krakowskiego Sapiehę na posłuchanie. Przedmiotem rozmów był też między innemi powrót ks. arcyb. Cieplaka do Polski.

P. minister spraw wojskowych odpowiada na oszczerstwa socjalistów pod adresem gen. Hallera.

Warszawa, 23. 3 (PAT.) Na interpelację posła Piotrowskiego i towarzyszy w sprawie charakteru misji amerykańskiej generała Józefa Hallera p. minister spraw zagranicznych w porozumieniu z p. ministrem spraw wojskowych nadesłał na ręce p. marszałka sejmu następujące wyjaśnienie:

„Rząd polecił gen. Hallerowi udekorowanie orderem Odrodzenia Polski sztandaru Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, legjonu amerykańskiego i stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce. Do powyższej decyzji rządu przyczyniła się chęć podniesienia ducha i obudzenia ponownego zainteresowania sprawami państwa polskiego wśród wychodźtwa polskiego w Ameryce, które boleśnie odczuwało niezajmowanie się jego losami i było zniechęcone brakiem uznania dla jego czynów i pomocy, niesionej ojczyźnie w ciężkich chwilach. Z zadań tych wywiązał się gen. broni Józef Haller bez zarzutu. W żadnem z przemówień generała Hallera nie można się dopatrzeć jakichkolwiek fałszywych kroków, a wprost przeciwnie widać chęć podniesienia ducha Polonji, otoczenia nad nią opieki państwowej, jak również zainteresowania Ameryki sprawami polskiemi.

Komisja rzeczoznawców zdaje raport w sprawach finansowych Niemiec.

Warszawa, 23. 3. Komitety rzeczoznawców dla spraw finansowych Niemiec, zakończyły redakcję swego raportu. Raport w końcu przyszłego tygodnia będzie dostarczony komisji rzeczoznawców i jednocześnie podany do publicznej wiadomości.

Według informacji „Temps'a" raport dotyczy następujących sześciu punktów: 1) Utworzenie banku niemieckiego emisyjnego dla waluty złotej; 2) Wyrównanie niemieckiego budżetu przy dwuletnim moratorjum dla Niemiec; 3) Reorganizacja i eksploatacja niemieckich kolei państwowych oraz wyzyskanie ich dochodów dla międzynarodowej pożyczki, przy ogólnem utrzymaniu francuskiego zarządu nad kolejami nadreńskiemi; 4) Eksploatacja monopolu na tytuń, cukier, alkohol, zapałki dla celów odszkodowaniowych; 5) częściowa finansowa kontrola, odnośnie do pewnych określonych dochodów banku emisyjnego i kolei; 6) ustanowienie systemu hypotek na niemieckiej gospodarce, odnośnie do ostatniego punktu.

„Echo de Paris" donosi uzupełniająco, że przemysł, handel i rolny stan posiadania Niemiec obciążony zostanie hypoteką w wysokości 10 do 11 miljardów marek złotych na korzyść sprzymierzonych.

Prasa francuska o polityce włoskiej.

Paryż, 23. 3. (A. W.) „Temps" poświęca dłuższy artykuł polityce włoskiej na Wschodzie, poddając ją dosyć ostrej krytyce. Pismo omawia działalność włoskiej dyplomacji w Budapeszcie oraz krytykuje stanowisko Włoch wobec Rumunji, które wywołało odwołanie wizyty pary królewskiej rumuńskiej w Rzymie. „Temps" zastanawia się w dalszym ciągu na kim mogłaby się oprzeć włoska polityka oraz przychodzi do przekonania iż jest możliwem, że Mussolini będzie szukał zbliżenia się z Moskwą, ponieważ pragnąłby on ewentualnie do porozumienia z Rosją w sprawie cieśniny oraz wysp Morza Egejskiego. Artykuł jest utrzymany w tonie dość ostrym co jest tembardziej godne uwagi, że „Temps" był zawsze nader przychylnie dla Włoch usposobiony.

Niepokoje prasy gdańskiej wobec jednomyślnego stanowiska naszego Sejmu w sprawie dostępu do morza.

Gdańsk, 23. 3. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten" omawiając uchwalony wczoraj w sejmie polskim wniosek w sprawie dostępu Polski do morza piszę że w Polsce daje się zauważyć nowa fala gróźb pod adresem Gdańska. Sytuacja obecna przypomina sytuację z roku ubiegłego, wytworzoną po mowie Prezydenta Rzplitej, wygłoszonej w Kartuzach i skierowanej przeciw Gdańskowi. Dzisiejszy wrogi Gdańskowi nastrój Polski przypisać należy po części Lidze Narodów, która swojem postępowaniem, pisze „Danziger Neueste Nachrichten" zachęca wprost Polskę do agresji wobec Gdańska. Im więcej przyznaje się Polsce uprawnienie w Gdańsku, tembardziej wzrastają apetyty polskie, co przy łatwej zapalności polskiej natury może wywołać dla Gdańska sytuację bardzo poważną. Artykuł swój — kończą „Danziger Neueste Nachr." słowami: „Sądzimy jednak że Polacy są dość rozumni i nie dadzą się skłonić do niebezpiecznych awantur, mogących przynieść katastrofalne następstwa dla całej Europy."

POWODZENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Premjowa pożyczka dolarowa bez najmniejszych zabiegów propagandowych zdobyła sobie od razu wielką popularność. W samej tylko Centrali P. K. K. P. w ciągu pierwszych 6-ciu dni zakupiono 35 000 obligacji 5-dolarowych; łożyło się na to głównie zapotrzebowanie pojedyńczych obligacji, dla posiadaczów bowiem drobnych odcinków dolarowych pożyczka premjowa stanowi nietylko dobrą lokatę kapitału, ale i przynętę w postaci wysokich premji które wylosowane zostaną poraz pierwszy już w dniu 1 kwietnia br.

*

Order Orła Białego dla cesarza Japonji.

Tokio, 23. 3. (PAT.) Dnia 22 bm poseł polski w Japonji p. Stanisław Patek wręczył odznaki orderu „Orła Białego" jego cesarskiej mości, cesarzowi Japonji oraz jego cesarskiej wysokości księciu regentowi i następcy tronu.

„Vorwärts" stwierdza fałszerstwo tajnych dokumentów.

Berlin, 23. 3. (PAT.) Dzisiejszy „Vorwärts" pisze o rzekomych tajnych układach francusko-czechosłowackich i zauważa, że niema już obecnie żadnej wątpliwości, że odnośne dokumenty są sfałszowane.

Złagodzenie zatargu chińsko-rosyjskiego.

Londyn, 23. 3. (PAT.) Reuter donosi z Pekinu: Chińskie ministerstwo spraw zagr. odpowiedziało na notę rządu sowieckiego z dnia 19 marca, że Karachan padł ofiarą nieporozumienia w sprawie podpisania chińsko-rosyjskiego układu, oraz że Chiny są gotowe do ponownego podjęcia rokowań.

*

Walka przedwyborcza we Włoszech.

Trjest. (A. W.) W Udine nieznani sprawcy zamordowali faszystę Gentile. Jako represalje faszyści podpalili dwa domy, których właściciel swego czasu był członkiem partji komunistycznej. Spalono również sklep kooperatywy robotniczej. Jeden z członków tej ekspedycji karnej faszystowskiej został zamordowany.

*

Ogłoszenie republiki w Grecji.

Ateny, 26. 3. (PAT.) Zgromadzenie narodowe ogłosi we wtorek a [illegible] święta narodowego republikę.

Co to znaczy?

O wywóz zboża z Polski.

Berlińska agrarna „Deutsche Tageszig." (nb. organ przeciwpolski) zamieszcza na tle wywozu zboża z Polski następujące ciekawe uwagi:

„Rząd Polski usiłuje w ostatnich czasach z całą energją znaleźć w Niemczech zbyt dla swoich wytworów gospodarczych. Obok owoców strączkowych, jak groch, peluszka, wyka łubin, importowano także obfite ilości seradeli. W ostatnich tygodniach przywieziono również przez granicę w większych ilościach jęczmień, szczególnie z Kujaw. Ostatnio otrzymały od Rządu Polskiego następujące cztery firmy polecenie wywozu 50 000 wagonów żyta: Wolf Schmul, Berlin-Halensee, Kurfürstendamm 139, I. Priwin, Berlin W. 50, Kurfürstendamm 16, Julius Bick, Berlin-Halensee, Kurfürstendamm 147, E. Kampfmayer,, Berlin, N. W. 7 Dorotheenstrasse 26.

Importującym firmom pozostawione zresztą wolną rękę w wiezieniu żyta drogą tranzytu, Ponieważ jednak w chwili obecnej niema zagranicą możliwości zbytu, z wyjątkiem Skandynawji, należy się z tem liczyć, iż żyto to zaleje całkowicie żyto niemieckie. Oprócz żyta ma być w większych ilościach importowany jęczmień na paszę i otręby.

Przywódcą tego koncernu jest Wolff Schmul, żyd, który poprzednio mieszkał w Janowicach w Poznaniu i jest akcjonarjuszem Centrali Rolników, wielkiego polskiego towarzystwa zakupu. U innych trzech firm, z wyjątkiem E. Kampfmayer, który jest w Berlinie głównym akcjonarjuszem wielkich młynów parowych, chodzi również o żydowskich handlarzy".

Tyle „Deutsche Tagespost". Wiadomości jej są t e g o rodzaju, że wymagają bezwzględnego wyjaśnienia.

Coprawda w jednym punkcie wiadomość berlińska nie będzie zgodna, a mianowicie, jakoby Wolf Szmul — znany zresztą w Wielkopolsce żyd — był akcjonarjuszem Centrali Rolników, gdyż — o ile wiemy — Centrala Rolników oparta jest wyłącznie o Rolnika.

Wyjaśnienie mimo powyższe zastrzeżenie jest konieczne i to nastąpić musi bezwłocznie. Raz na rzekome udzielenie pozwolenia wywozu wogóle, powtóre firmom — jak wynika — żydowskim. Po trzecie zaś zapytać się godzi, jak przy takiej polityce można pogodzić walkę rządu z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, a szczególnie zboża w chwili, gdy ceny te tendencje mają zwyżkową i grożą nowym atakiem pasków na kieszeń i żołądek konsumenta i t e g o konsumenta, który, jak robotnik, urzędnik i inteligent żyje jedynie z pracy swej, a nie ma ubocznych kapitałów ani środków, by móc spokojnie patrzeć, jak prowadzi się politykę wywozową, bijącą w podstawowe jego interesy.

Sprawa „pełnowartościowości" długów państwowych.

„Dz. Ustaw" w numerze 277 ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta tej treści:

Posiadacze obligacji markowych pożyczek z lat ubiegłych mogą je w ciągu roku bież. skonwertować na następujących podstawach: 1) asygnaty pożyczki z r. 1918, wypuszczonej przez Radę regencyjną według kursu — 250 mkp., 115 rubli ros., 335 koron austrj. za 10 złotych, 2) dla 5-proc. długoterminowej wewn. państw. oraz t. zw. poż. Odrodzenia według kursu 1000 marek za 10 złotych; 3) dla t. zw. miljonówki 5000 marek za 10 złotych, przyczem minister skarbu może zalecić dokonanie jednorazowo losowania wszystkich niewylosowanych jeszcze miljonówek; wylosowane jednak obligacje nie tracą prawa do konwersji.

Ta umarzająca pożyczki markowe pożyczka konwersyjna opiewać będzie na złote polskie z oprocentowaniem 5 proc. rocznie i umorzona do 2 stycznia 1945 roku w 40 ratach półrocznych; posiadać ona będzie bezpieczeństwo pupilarne, oraz kupony jej wolne będą od podatków.

Nieskonwertowane do końca br. obligacje pożyczek państwowych markowych będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę według ich nominalnej wartości, gdy ta dziedzina życia państwowego musi być ostatecznie uporządkowana.

Finansowo rzecz biorąc ta pożyczka konwersyjna ogromnie przyczyni si do uzdrowienia stosunków na naszym rynku kredytowym, wzmagając zaufanie ludności do zarządzeń skarbowych i do kredytu państwowego. Z tego punktu widzenia oddawna oczekiwana przez szerokie szeroki ogół konwersja spotka się z ogromnem uznaniem.

*

Omawiając w numerze 63 „Gł. Pom." sprawę przerachowania markowych pożyczek daliśmy wyraz przekonaniu, że konwersja zasili zaufanie do rządu i że jest ona nowym dowodem świadomego kroczenia naprzód.

Oczywista, że konwersja według stawek ogłoszonych w Dz. Ustaw wszystkiem jest innem jak sprawiedliwem przewartościowaniem udzielonych przez społeczeństwo przed laty pożyczek na warunki dzisiejsze. Obywatel, który w roku 1920 podpisał 50 000 marek mógł za tę sumę nabyć objekt, za który dziś płacić musi miljardy! dziś otrzymuje razem 500 złotych polskich. Co za tę sumę nabyć może? W fatalnem znajdują się położeniu starcy, emeryci, wdowy i drobni ciułacze, którzy kapitał powierzyli w roku 1920 rządowi, a którzy dziś nie otrzymują równowartości walutowej z roku 1920.

W efekcie konwersja, która nie odpowiada faktycznej wartości pożyczki, karze za łatwowierność tego patrjotę który w najkrytyczniejszej chwili spieszył państwu z pomocą. Kara jest tem dotkliwsza, że nie dotyczy ona paskarzy, groszorobów powojennych, nowobogackich, wyrosłych z krzywdy społeczeństwa i państwa, lecz biedotę i patrjotów, którzy ostatni kęs chleba odejmowali sobie od ust, ciułali, ciułali, a krwawy ten grosz oddali w potrzebie Ojczyźnie.

Nobile officium, pierwszorzędną powinnością państwa było nie krzywdzić tych ofiarnych wierzycieli. Wobec zagranicy zwracamy nasze pożyczki w dolarach, frankach, szterlingach według kursu. Wobec własnego poddanego Polaka — bo mniejszości nie podpisywały pożyczek — płacimy długi według widzimisię, ot według urojonego kursu, śmiesznego w porównaniu z kursem podczas daty udzielonej pożyczki.

Jako przykład niech posłuży głos rozpaczy, który nas dochodzi.

„Gdy ogłoszono pożyczkę państwową pisze nam pewien patrjota obywatel, chciałem i ja przyjść państwu z pomocą. Sprzedałem moją majętność, za którą dostałem 45 000 marek, to znaczy 20 000 wartość przedwojenej.

Dołożyłem 5 000 i dałem państwu 50 000 marek, wierząc że ulokowałem kapitał u najpewniejszego dłużnika i że zapewniam sobie kapitalik na starość. Obecnie nie mam żadnych dochodów, a za karę, że wierzyłem państwu, żem krewnych i znajomych skrzywdził namawiając ich też do podpisywania, otrzymuję 500 złotych polskich, t. j. sumę, która wnajlepszym razie wystarczy na — pogrzeb. Cóż dopiero mówią inwalidzi weterani, kalecy, wdowy i ta bieda, która grosz ten ciułała na czarną godzinę, a którym obecnie państwo sprawia taką czarną godzinę?"

— Naszem zdaniem winien Sejm i Senat, rozpatrzeć sprawę „przewartościowania" pożyczki. Obywatel polski musi być inaczej, conajmniej tak traktowany, jak żyd kapitalista w złota międzynarodówka zagraniczna i jak groszoroby, którzy lichwiarskie procenty drą z państwa, a którym gwarantuje się zwrot równowartościowy kapitału. Bo nie na tych żydach i groszorobach opiera się państwo, lecz na obywatelu mającym zaufanie do państwa.

Co piszą w Anglji o Polsce.

„The Economist" z dnia 8 bm. poświęca drugi artykuł „Reformie finansowej w Polsce".

Z początku stwierdza, że minister skarbu p. Grabski po jednomiesięcznem urzędowaniu wstrzymał druk banknotów na potrzeby rządu i oświadczył, że może zrównoważyć budżet; wywołało to duże wrażenie, w następstwie czego kurs marki się ustabilizował.

Żądanie pokrycia deficytu budżetowego — zdaniem pisma angielskiego — nie jest teoretycznie trudne „gdyż wydatki na utrzymanie rządu w Polsce są małe — około 32 szylingów na głowę i mogą ulec dalszej redukcji.

Problemat sanacji — zdaniem pisma angielskiego — zasadza się głównie na uzyskaniu oraz utrzymaniu obecnych dochodów w zdwojonym rozmiarze."

Omówiwszy akcję podatkową rządu pismo angielskie zaznacza, że dochody z podatków mogą być uzupełnione przez dochody z pożyczek. Dotychczas — pisze „The Economist" — prawie nie było pożyczek wewnętrznych w Polsce, co jest tembardziej zadziwiające, że cała Polska poszukuje codziennie pewnych stałych wartości, w których mogłaby inwestować nadwyżki dochodów.

Trudności przewiduje pismo angielskie w miesiącach letnich, tj. w okresie, gdy wyekspirują pełnomocnictwa uzyskane od Sejmu w dziedzinie finansowej. „The Economist" pisze: „Wydaje się wielkiem błędem, tj. że pełnomocnictwa te ograniczone są do 6-ciu miesięcy, wyekspirują w momencie, kiedy dochody ulegną obniżeniu rozpocznie się okres wielkiej próby. —

Stwierdzić trzeba, że pismo angielskie myli się, przypuszczając, że z chwilą wygaśnięcia pełnomocnictw wygasają również ich skutki, rozporządzenia na mocy tych pełnomocnictw wydane, posiadać będą moc obowiązującą w dalszym ciągu również po wygaśnięciu samych pełnomocnictw. —

Stwierdziwszy, że konieczności gospodarcze zmusza Polskę do skoncetrowania się w polityce finansowej przez parę lat nadchodzących" pismo angielskie zaznacza, że nie mniej ważną jak polityka finansowa jest kwestja administracji finansowej, której znaczna poprawa będzie konieczna, zanim Polska będzie mogła liczyć na wzmożone dochody w przyszłości.

Komunizm przyczyną licznych świętokradztw.

Okradziono znów kościół w Warszawie, niedawno przedtem notowaliśmy świętokradztwo na prowincji. Wszędzie działają bandy świetnie zorganizowanych opryszków, zdradzających celowość typu wyższego, nie zwyczajną chęć kradzieży.

Wybuchająca fala świętokradztw jest już drugą z rzędu w dziejach wskrzeszonej Polski. Pierwsza fala, której ofiarą padły bezcenne relikwiarze kościelne w Gnieźnie, zaczęła się w roku 1922. Po tych wielkich kradzieżach zauważyć można było cały szereg zamachów bombowych w Krakowie, Warszawie, Katowicach itd.

Po tych zamachach nastąpiła dłuższa pauza — także w kradzieżach kościelnych. Związek tych zbrodni jest dość przejrzysty. Widocznie komuniści rosyjscy ograniczyli dowóz złota i wskazali towarzyszom na jego zapasy — kościołach polskich.

Obecna fala świętokradztw dowodzi, że bandy komunistów ochłonęły nieco z pierwszego przestrachu po początkowych aresztowaniach i podjęły akcję na nowo w poprawionym składzie. Społeczeństwo polskie powinno zwiększyć czujność swoją, otoczyć troskliwą opieką swe religijne skarby, ale równocześnie przygotować się na szereg nowych niespodzianek politycznych i zamachów

Doświadczenie z roku ubiegłego powinno nareszcie i władzom bezpieczeństwa otworzyć oczy i wskazać drogę, po której mogą odnaleźć świętokradców.

O energiczne działanie.

Do największych krzywd, jakie Polsce wyrządziła i jeszcze ciągle wyrządza Liga Narodów, należy systematyczne pozbawienie Polski przyrzeczonego jej w art. 99 Traktatu Wersalskiego przystępu do Bałtyku. Nad zamknięciem Polsce wyjścia na morze pracują w Lidze Narodów potężne wpływy angielskie, niemieckie i żydowskie. Jeśli chodzi o te ostatnie, to warto wspomnieć choćby projekt wykupienia przez żydów wielkich terenów pod Gdańskiem i wybudowania tam kolonji żydowskiej. Czyli że pod osłoną komisarza Ligi Narodów, Anglika, Gdańska ma stać się twierdzą niemiecko-żydowską, bogacącą się kosztem Polski i uniemożliwiającą jej rozwój w niezawisłą potęgę gospodarczą Europy. Uchwałą Rady Ligi z 14 bm. odepchnięto także Polskę od wszelkiego wpływu na port kłajpedzki, oddając go pod władzę Litwy i pewien, słaby zresztą, wpływ Ligi Narodów, która mieć będzie w zarządzie portowym jednego swego członka obok jednego Litwina i jednego delegata Dyrektorjatu Kłajpedy. Polska uzyska tylko tranzyt po Niemnie i to zależnie wzupełności od kaprysów rządu kowieńskiego, by mogła bogacić Niemców kłajpedzkich, towarzystwa żeglugi angielskie i fiskus litewski.

Jak na ten zamach na swe prawa reaguje Polska? W ostatnim czasie Sejm uchwalił wtej sprawie kilka rezolucyj. Wezwał rząd „do przyspieszenia budowy portu w Gdyni, niezbędnego dla naszego handlu, żeglugi morskiej i obrony państwa". W środę zaś wobec krzywdzących Polskę uchwał Rady Ligi w sprawie kłajpedzkiej Sejm wezwał rząd do podniesienia na gruncie międzynarodowym całokształt spraw dostępu naszego do morza który nam przyrzeczono i Traktatem Wersalskim nadano. Znaczy to, że państwo polskie uważa uchwały w sprawie Gdańska i Kłajpedy za naruszenie swych praw z Traktatu wypływających i za rewizje samego Traktatu. Wobec tego domagać się zamiesza ze swej strony dotrzymania stypulacji, jakie jej artykuły Wilsona, deklaracja wersalska mocarstw i sam Traktat przyrzekały. Rząd oparty o uchwałę Sejmu powinien wystąpić nietylko z najostrzejszym protestem przeciw uchwale Ligi z 14 bm., ale zażądać także zmiany konwencji gdańskiej z 1920 roku zarzuconej nam przez mocarstwa w okresie najcięższych walk z bolszewikami, — konwencji, która wbrew Traktatowi oddała zarząd portu Radzie Portowej zamiast Polsce. Rząd Polski winien też dać Mocarstwom do zrozumienia, że sankcjonowanie zaboru Kłajpedy przez Litwę może zachęcić tylko do podobnych zamachów, a nie do lojalności wobec aktów międzynarodowych. Polska ma armię stojącą przed rogatkami Gdańska. I Polska może stwarzać fakty dokonane. Czy Mocarstwa chcą nas do nich zachęcić przez przyjęcie rezolucji Rady Ligi z 14 marca?

Zjazd Prezesów i Sekretarzy Zj. Zw. Prac.

(Od własnego korespondenta.)

Królewska Huta, 20 marca.

Przed kilku dniami odbył się w Katowicach na Górn. Śląsku zjazd prezesów i sekretarzy Zjedn. Zw. Pracown. Przem. Handlu i Samorz., na który przybyło ogółem 500 delegatów z Górnego Śląska i innych okręgów. Zjazd zaszczycili swą obecnością pp. posłowie Korfanty, Sobota, Skowronek i ks. Mateja (wszyscy z Chrześc. Dem.).

Poseł K o r f a n t y w swym półtoragodzinnym referacie nakreślił w dobitny sposób położenie gospodarcze Polski, zabiegi około pieniądza stałego i uzdrowienia skarbu przez różne już zaprowadzone oszczędności jak np. przez redukcję w Ministerstwach i wojskowości, w placówkach zagranicznych, mówił następnie o pracach nad uzyskaniem równowagi budżetowej, omawiając w końcu równowagę i reformę naszego życia gospodarczego. — Referat posła Korfantego został przyjęty gorącemi oklaskami przez delegatów Związku. W dyskusji, która nastąpiła zaraz po referacie pp. Kopiecki i Lubos Ryszard w swych przemówieniach domagali się zakupu akcji Banku Polskiego dla urzędników przez pp. przemysłowców. W sprawie tej odbędą się w następnych dniach pertraktacje z pracodawcami.

Po referacie organizacyjnym Sekretarza Okr. Śląskiego p. Syrnika zabrał głos drugi przewodniczący Związku p. poseł W o j t a c h a (Chrześc. Dem.) referując o kwestji bezrobotnych i o urzędach pośr. pracy. Następnie p. Wojtacha poruszył kwestję zakupu własnego pisma codziennego na G. Śląsku, które powinno dziennie ogłaszać politykę germanizacyjną przemysłu śląskiego i wskazywać społeczeństwu na to uwagę w jaki sposób niemieccy kapitaliści traktują naszych urzędników Polaków, sprowadzając sobie w ich miejsce Niemców skompromitowanych, byłych grencszucowców, hakatystów, mieszkających po niemieckiej stronie Górnego Śląska, a pracujących na polskiej stronie. (Sprawę tę poruszył dość obszernie na łamach polskiego pisma „Oberschl. Grenzztg." dawn. red. tejże, obecny Sekretarz Okręgu Pomorskiego Zjedn. Zw. Prac. p. P a l ę d z k i z tym skutkiem, że obecnie wreszcie władze nasze na Śląsku intenzywniej niż dawniej występują przeciwko germinizatorskim zapędom przemysłowców śląskich.)

W dyskusji następnej uchwalono po przemówieniach pp. Muellera, Kopieckiego Malca, Domańskiego Piechuły i delegata z Brzeziny zwrócić się do zarządu Główn. z żądaniem, by natychmiast zakupił własny dom związkowy, letnisko dla członków i stworzył własną kooperatywę. Z letniska tego również mają prawo korzystać koledzy członkowie nowoprzyłączonego Okręgu Pomorskiego, planowany jest zakup letniska w Beskidach pod Cieszynem.

Poruszono jeszcze szereg innych mniej ważnych spraw, w czasie tym nadszedł na zjazd telegram Okręgu Pomorskiego następującej treści:

„Zjazdowi Okręgu Śląskiego naszego Związku owocnych obrad. Szczęść Boże! Okręg Pomorski."

Telegram odczytano wśród gorących oklasków zebranych delegatów.

Wśród jednogłośnie przyjętych rezolucji wymienić należy ważniejsze, których treść podaje się niżej:

„Żądamy uregulowania ostatecznego spraw taryfowych i rozbudowy praw socjalnych (urlopu, zabezpieczenia na starość i niemoc).

„Domagamy się zakupu akcji Banku Polskiego przez pracodawców na tych samych zasadach, na jakich podczs wojny wykupowano pożyczkę wojenną (Kriegsanleihe). — (Zupełnie słusznie zresztą i w Okręgu Pomorskim powinni pp. przemysłowcy przyjść pracownikom swym z daleko sięgającą pomocą, niestety dotychczas tego zrozumienia z ich strony nie było, pracownicy przemysłu i handlu pomorskiego częstokroć z własnej woli składali cząstkę ich zarobku minimalnego na rzecz Banku Polskiego. Autor kor.)

„W miesiącu kwietniu domagamy się wypłaty zaliczki i to ze względu na zakup akcji Banku Polskiego.

„Stoimy jak jeden mąż w obronie członków naszych i nie pozwolimy na to by aby jednego z kolegów naszych pracodawcy mieli wydalić."

Zjazd odbył się w nastroju bardzo poważnym, każdy bowiem z obecnych zdawał sobie sprawę z doniosłości uchwał, z siły i potęgi Związku naszego, mającego zresztą silne poparcie ze strony posłów, jak np. Korfanty, który przyrzekł, że na każdym kroku będzie popierał żądania urzędników wszystkich zorganizowanych w Zjedn. Zw. Prac. Wszyscy, którzy jeszcze sobie nie zdawali sprawy z potęgi i solidarności Związku naszego, przekonali się o tem dobitnie na ostatnim zjeździe.

Silesianus.

Zaraza płucna u bydła.

Z Województwa Pomorskiego otrzymujemy następujący komunikat:

„Stwierdzono urzędowo wypadek zarazy płucnej bydła rogatego w Smolniku pow. toruński. Dochodzenia urzędowe znowu wykazały, dowodnie, że zaraza ta została zawleczona przez nabyte wzgl. wprowadzone bydło rog. z Województwa Warszawskiego (z b. Kongresówki).

Wobec częstych wypadków takich, stwierdzonych w ostatnim czasie w pasie południowym Województwa Pomorskiego, w powiatach: toruńskim, brodnickim, działdowskim i sępoleńskim, ustalających, że zawsze ta zaraza zawleczoną bywała z b. Kongresówki, ostrzegam ogół zainteresowany, aby bezwzględnie w żadnym wypadku nie nabywano wzgl. nie sprowadzano bydła rog. z b. Kongresówki do Woj. Pomorskiego.

Dalej należy uważać, aby przy zakontraktowaniu (na 1. IV. 24 r.) robotników rolnych pochodzących z b. Kongresówki, być na ostrożności, aby wskutek przeprowadzki tych ludzi nie zawleczono także i zarazy płucnej bydła rog., z tego powodu pod żadnym warunkiem nie wolno dopuścić przeprowadzki tych ludzi z ich własnemi krowami, pochodzącymi z b. Kongresówki lub Poznańskiego. Nadmieniam, że w razie zawleczenia zarazy płucnej wskutek powyższych nieostrożności, zostaną wszystkie sztuki w danej zagrodzie wzgl. majątku policyjnie wybite bez jakiegokolwiek odszkodoawnia z publicznych funduszów wskutek niestosowania się do wydanych rozporządzeń wet. policyjnych, nadto pociągnie się winnego właściciela do ukarania sądowego za nieprzestrzeganie przepisów wet.-policyjnych dot. walki z zarazą płucną.

Do przeciwdziałania zarazie tej wzywa się wszystkich w interesie ogółu hodowców i właścicieli bydła; czujna opinja ogółu nie powinna ścierpieć, aby nietylko za siebie odpowiadał, ale aby każdy z nas także dopilnował, żeby nasze otoczenie, nasi sąsiedzi i ogół stosował się do tych przepisów bo od sąsiada potem łatwo ta zaraza może się zawlec i do nas i może zagrozić bydłostanowi całej okolicy i powiatów, jak to obecnie ma miejsce w b. Kongresówce i Poznańskiem. Zatem w waszym interesie rolnicy, wzywam was do czujności, szczególnie na południowej krawędzi naszego Województwa Pomorskiego.

(—) **Dr. Gracz, radca wojewódzki.**"

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Zwiastow. N.M.P. Wschód słoń. 5.54 zachód 6.20. Wschód księżyca —, zachód 8,22.

KONFERENCJA PREZYDENTÓW MIAST W MIN. SKARBU.

Dnia 18 bm. odbył się w Min. Skarbu konferencja prezydentów miast Warszawa, Lwowa Krakowa, Poznania, Łodzi i Wilna w sprawie rozbudowy miast. Prezes Rady Ministrów p. Grabski stwierdził, że sanacja skarbowa pozwala na podjęcie rozbudowy miast przy udzieleniu kredytów. W kwietniu bież. roku rząd przystąpi do realizacji swego programu budowy domów. Prezes ministrów wezwał prezydentów miast do uporządkowania finansów miejskich i oznaczenia środków na cele budowlane, oraz podjęcia akcji w kierunku ożywienia rozbudowy miast przez czynniki prywatne. Debaty doprowadziły do wniosku, że sprawa rozbudowy miast winna być zrealizowana na podstawie samopomocy miast. Celem uzyskania funduszów na ruch budowlany miasta winny korzystać z uprawnień ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i podwyższyć podatki od lokali. W pierwszym rzędzie winny być budowane domy robotnicze, potem na poparcie prywatnej inicjatywy budowlanej. Niezależnie od tego omawiano sprawę udzielenia przejściowych kredytów budowlanych, których realizacją zająłby się Polski Bank Krajowy.

PROJEKT USTAWY OSADNICZO - PARCELACYJNEJ.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Reform Rolnych przygotowuje nowy projekt ustawy osadniczo - parcelacyjnej. Obecnie projekt oparty jest na systemie płacenia za udzielaną ziemię w całości a nie jak dotychczas było praktykowane za połowę wartości nadziału. W sprawie powyższej prowadzone są szczegółowe konferencje przez fachowe rzeczoznawców w Min. Reform Rolnych.

FRANCUZI O POLSKIEM ROLNICTWIE.

Z Paryża donoszą: W siedzibie francuskiego towarzystwa rolniczego odbyło się posiedzenie, na którem hrabia de Nicolai wygłosił odczyt, poświęcony opisowi wrażeń z wycieczki francuskiej delegacji rolniczej do Polski. Posiedzenie zagaił Noulens. W odpowiedzi na przemówienie jego zabrał głos polski charge d'affaires Szembek, który w gorących słowach podziękował za uprzejmą inicjatywę francuskiego Towarzystwa rolniczego i podkreślił niezwykle dodatnie wrażenie, jakie francuska misja wywołała w Polsce. Hr. Nicolai w odczycie swoim, opartym na bogatym materjale faktycznym ilustrowanym przeźroczami przedstawił postępy i obecny rozwój rolnictwa polskiego, podkreślając specjalnie dobroczynną rolę, jaką Zodegrało polskie centralne Towarzystwo rolnicze.

DELEGACJA ROLNIKÓW KASZUBSKICH W WARSZAWIE.

Onegdaj przybyła do Warszawy delegacja rolników kaszubskich w sprawie pożyczki krótkoterminowej dla podniesienia stanu rolnictwa. Poruszono również sprawę połączenia kolejowego z wybrzeżem kaszubskiem z pominięciem Gdańska.

—** **Teatr Miejski.** *Dziś w poniedziałek popołudniu o godz. 4-tej przedstawienie szkolne:* „GRUBE RYBY", komedja w 3-ch aktach M. Bałuckiego. Ceny miejsc od 1 do 2 miljonów marek.

We wtorek wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe uroczej i melodyjnej operetki Audrana „LALKA", z p. Woskowską w roli tytułowej. W 2 akcie ukaże się cały szereg wkładek śpiewnych i tanecznych. Orkiestra powiększona pod batutą p. Franka. Bony ważne.

W środę wieczorem o godz. 8-mej „GRUBE RYBY" M. Bałuckiego. W roli Wiewiórskiego wystąpi po raz 1-szy p. [illegible]. Bony ważne.

W przygotowaniu „STARE MIASTO" sztuka ze śpiewami i tańcami Dominika. Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka Lipowa 3.

—** **Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum żeńskiego.** Celem złożenia rachunków z wypłaconych wkładek opałowych komitet rodzicielski zaprasza rodziców i opiekunów na walne zebranie, które się odbdzie **w środę dnia 26 marca br. o godz.** 4-ej w auli zakładu przy ulicy Trynkowej na II pt.

—** **Zwracamy uwagę**, że wtorek dnia 25 bm. (Zwiastowanie N. M. Panny) nie jest świętem kościelnem i urzędowem.

—** **W sprawie święta Zwiastowania N. M. P.** czytamy w jednem z pomorskich pism następujące ciekawe uwagi: „Ludność katolicka Pomorza zaniepokojona jest, że dotąd w Polsce nie ujednostajniono świąt. Święto Matki Boskiej Gromnicznej stało się powodem zgorszenia, kiedy szkoła, wojsko i niektóre urzędy je obchodziły, a kościoły nie święciły tego święta jako nakazanego. Czy to samo widowisko ma się powtórzyć przy bliskiem święcie M. B. Zwiastowania?! Dziwne pomysły ukazały się w sprawie świąt w Radzie Ministrów, o czem gazety donosiły. Według tych pomysłów mają nawet robotnicy fabryk, jeżeli ich większość jest wyznania niekatolickiego, rozstrzygać, czy święto obchodzić np. Wniebowstąpienia Pańskiego i inne lub je przełożyć na inny dzień. Toby dopiero powstał galimatjasz, którego i tak chyba jest dosyć".

—** **Odczyt na temat „Rzemiosło a wybór zawodu"** urządzony przez Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych, zapowiedziany na wtorek na godz. 2-gą w Hotelu Warszawskim przełożony został na godz. 7 wieczorem, na co zwracamy uwagę zainteresowanym tą tak aktualną sprawą.

—** **Ostatnie dni subskrybowania akcyj Banku Polskiego.** Jak wynika z ogłoszenia w dzisiejszym numerze „Gł. Pom." — na które zwracamy naszym Szan. Czytelnikom uwagę — do dnia 31 marca br. Bank Dyskontowy w Grudziądzu (Rynek 13, telefon 29) przyjmuje wpłaty na akcje Banku Polskiego. Pozatem Bank Dyskontowy w Grudziądzu przyjmuje zwaloryzowane wkłady depozytowe, jako bank dewizowy, dokonuje sprzedaży i kupna walut zagranicznych, oraz załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

—** **Garnizon grudziądzki a subskrypcja akcyj Banku Polskiego.** Otrzymujemy następujące pismo: „Ulgi przyznane osobom wojskowym przez Ministerstwo Skarbu przy subskrypcji akcji Banku Polskiego wydały w garnizonie Grudziądz bardzo piękne rezultaty. Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy cywilni, pracujący w instytucjach wojskowych deklerowali dotychczas stosunkowo bardzo pokaźną ilość akcji a mianowicie 735 sztuk. Dalsze subskrypcje jeszcze wpływają.

Wobec tego można śmiało powiedzieć, że wojskowi dali znowu dowód swej wysokiej ofiarności dla Ojczyzny i wysokiego zrozumienia swych obowiązków obywatelskich. Niech ten dobry przykład wojskowych będzie zachętą dla cywilnej publiczności i wywoła w tym wypadku piękną konkurencję ze strony tejże publiczności".

—** **Ulgowe paszporty zagraniczne.** W sprawie tej podaliśmy już niedawno krótką notatkę. Obecnie podajemy bliższe szczegóły: „Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono następujące ulgi w opłatach za paszporty: Emigranci, udający się za ocean — o ile nie korzystają z paszportów bezpłatnych — opłacają 25 fr. złotych; paszporty takie wydaje Państwowy Urząd Emigracyjny; z ulg tych nie korzystają jednak osoby, opłacające państwowy podatek dochodowy w wysokości 2 procent i wyżej oraz te, które są na utrzymaniu rodziców, opłacających podatek ten w wysokości 4 proc. i wyżej.

W ciągu roku wydanych będzie trzy tysiące paszportów za opłatą 25 fr. złotych łącznie z pozwoleniem na wyjazd ponowny dla osób, wyjeżdżających na studja naukowe lub niezamożnych kuracjuszów.

W ciągu roku wydanych będzie po cenie 100 franków złotych trzy tysiące paszportów ulgowych łącznie z zezwoleniem na ponowny wyjazd, względnie z uprawnieniem do wielokrotnego wyjazdu w ciągu 6 miesięcy dla osób, jadących w celach handlowych".

—** **Wykłady Prof. Wincentego Lutosławskiego** dnia 26 w środę i 27 w czwartek w sali Hotelu Warszawskiego odbędą się dwa wykłady Prof. Wincentego Lutosławskiego, znakomitego naszego uczonego i publicysty p. t.: „Etyka płci". Wykład I. Teorja płci, miłości i małżeństwa. Treść: Różnica płciowa — względność płci — dwupłciowość psychiczna — hermafrodytyzm — bajka Arystofanesa opowiedziana przez Platona — płeć jako cechą osobowości — świadomość płciowa czem się różni od miłości — miłość kobiety narodu i Boga — rozwój małżeństwa — stopnie nierozerwalności, rozwody — małżeństwa wdów i wdowców nieprawe związki i nieprawe dzieci — ideał małżeństwa i rodziny.

Wykład II. Reforma obyczajów. Treść: Ślub czystości w stosunku do ślubu małżeńskiego — doniosłość życia zakonnego — czystość ludzi świeckich — czystość małżeńska czystość ludzi twórczych — samotność na Golgocie — wpływ wojny na rozluźnienie obyczajów — pornografja w literaturze i sztuce — w czem ratunek — odpowiedzialność ojcowska i macierzyńska — świadome powoływanie do życia genjuszy i świętych — najwyższe szczęście ludzkie.

Oba wykłady stanowią jedną całość zarówno niezwykle interesującą w obecnych czasach tak aktualny i drażliwy temat obu wykładów, jak i osoba prelegenta, przedstawiciela mesjanizmu polskiego są najlepszą rękojmią, że wykłady prof. Lutosławskiego ściągną tłumy słuchaczy, podobnie, jak to było w Warszawie i innych wielkich miastach Polski, gdzie wielokrotnie powtarzane wykłady Prof. Lutosławskiego odbyły się przy katastrofalnie przepełnionej sali a zawsze mnóstwo osób odchodziło od kasy bez biletów. Ze względu na spodziewaną bardzo liczną frekwencję wskazane jest możliwie wczesne zakupywanie biletów, które po cenach przystępnych są do nabycia w kawiarni Ziemiańskiej (Hotel Warszawski). Młodzieży szkolnej biletów na te wykłady się nie sprzedaje.

„W sidłach awanturnicy", jedno z największych bieżącego sezonu arcydzieł wyświetla począwszy od dzisiaj kinoteatr „Apollo". 7-mio aktowy wspaniały dramat ten, w którym biorą udział znakomite siły artystyczne, jak: Liana Roon, sobowtór Poli Negri — oraz ulubienica publiczności Marja Zelenka i wielu in. — Program urozmaicony jest przecudnemi zdjęciami z natury, przedstawia walkę byków w Hiszpanji, w akcie II. znakomite zdjęcia z wyścigów konnych. — W poniedziałek poraz ostatni wspaniały obraz „Salome i Arlekin".

—** **Świat i kobieta".** Pod tym tytułem wyświetla od dzisiaj kino „Orzeł" wspaniały dramat amerykański z Alma Rubens w głównej roli. Prócz tego wyświetla się III serja obrazu „Magiczny kryształ". Specjalne zainteresowanie wywołuje część [illegible] z p. [illegible] i [illegible] na scenie.

Ruch towarzystw.

—(rt.) **Sprostowanie.** Walne zebranie Koła Ziemianek odbędzie się **dnia 28 marca a nie 26** jak było podane.

O liczny udział uprasza (9676

Przewodnicząca „Koła Ziemianek"
starościna Ossowska

—(rt) **Wydział Panien przy Czytelni dla Kobiet.** Następne zwyczajne zebranie odbędzie się 24 bm. o godz. 7-mej wiecz. w gimnazjum żeńskiem (ul. Trynkowa). Odczyt wygłosi p. Kruszonowa, poczem nastąpią śpiewy. W następny czwartek fabrykacja kwiatków. Liczny udział pożądany.

Z Pomorza.

—** **GARDEJA. (Miesięczne zebranie Tow. Wojaków i Powstańców).** Miesięczne zebranie Tow. Wojaków i Powstańców na Gardeję i okolicę odbyło się dnia 16 bm. w szkole Budy. Obecnych było przeszło 40 członków oraz kilku gości. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Paczkowskiego z Gardeji i odczytania protokółu z ostatniego posiedzenia wygłosił nauczyciel p. Zieliński z Szembruczka wykład na temat: „Przyczyny upadku starej Polski". Omawiano także sprawę przygotowania tegorocznego obchodu święta narodowego 3-go Maja. Na wniosek sekretarza nauczyciela p. Walczaka z Bud zgodziło się Towarzystwo jednogłośnie na subskrypcję jednej akcji na rzecz Banku Polskiego. Przystąpiło 16 nowych członków tak, iż ogólna liczba członków wynosi 56.

—** **TORUŃ. (Złodziejka w roli krawcowej).** Przed paru tygodniami pewna rodzina zamieszkująca na jednem z toruńskich przedmieść, poszukiwała zdolnej krawcowej domowej. Zgłosiło się też natychmiast pewne młode dziewczę do tej pracy a że wywołało bardzo dobre wrażenie, zostało przyjęte. Zaufanie wzrastało do młodej pracownicy z każdym dniem, gdyż zlecenia otrzymane wykonywała z niezwykłym gustem i akuratnością. „Akuratnością" odznaczyła się dzielna krawcowa także w przededniu ukończenia pracy. Bardzo zręcznie wyekspedjowała bowiem przez siebie wykonaną garderobę oraz rozmaite rzeczy znajdujące się w mieszkaniu oknem do rąk towarzyszy i pod pozorem zakupna jakichś tam drobnostki, opuściła dom, by więcej się nie pokazać. O zgubnych skutkach przyjęcia do domu osób niedostatecznie znanych przekonała się odnośna rodzina niestety zapóźno. Złodziejkę śledzi policja.

—** **DZIAŁDOWO. (Rozwój Tow. śpiewackiego św. Cecylji).** Z Działdowa otrzymujemy następującą korespondencję: „Przed kilku miesiącami powstało w naszem miasteczku Tow. śpiewu św. Cecylji (chór kościelny). Każdy z parafjan śledził z zadowoleniem powstanie a potem rozwój tego Towarzystwa, to też liczba członków z dniem każdym wzrasta. Jest to zwłaszcza u nas na Mazurach rzeczą ważną pielęgnowanie naszej polskiej pieśni kościelnej. Jak wielkie zainteresowanie jest pomiędzy parfjanami świadczy fakt, iż gdy wymienione Tow. urządziło swoje pierwsze przedstawienie, z którego czysty zysk przeznaczony był na zakup nut, sala po brzegi była zapełniona i dużo publiczności musiało wracać dla braku miejsca do domu. Odegraną została sztuka religijna w 4 aktach pod nazwą „Bernadeta". Amatorzy grali świetnie, a na wyróżnienie za szczególną dobrą grę zasługują: p. Tabaczkówna jako Bernadeta i p. Przyzacka jako księżna. Po każdem opuszczeniu kurtyny darzyła publiczność amatorów hucznemi oklaskami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Kant dyrygent Towarzystwa, który zdołał w tak krótkim czasie wyćwiczyć odpowiednie piosenki do tej sztuki. Całą akcją kierował głównie ks. wikary Szarafiński jako prezes, któremu też parafjanie składają szczególne podziękowanie za jego prace dla towarzystwa i rozwoju pieśni polskiej tu w naszem miasteczku. W drugim rzędzie p. Helmańskiemu (sekretarzowi) p. Tajkowskiemu (zast. prez.) i na koniec całemu komitetowi".

Parafjanin.

—** **DZIAŁDOWO. (O charakter katolicki okolicznych wiosek).** Pelpliński „Pielgrzym" otrzymuje z Wierzbowa w pow. działdowskim korespondencję następującą: „Minęły już trzy lata, od wkroczenia wojska polskich do naszej wioski. Wiele się też zmieniło, bo wioskę naszą zamieszkują teraz z małemi wyjątkami Polacy, katolicy. Niestety dotąd nie mieliśmy tu ani kapliczki, ani nawet krzyża a gdy niesiono kogo na spoczynek wieczny, zatrzymano się z nim przy drogowskazie. Teraz ma być inaczej. W czasie najbliższym stanie krzyż, godło naszej wiary, gdyż drzewo już na miejscu. Podkreślenia godne jest, że krzyż ten stanie głównie ofiarami ludności najuboższej, robotników. Niech więc stanie jaknajrychlej, Bogu na chwałę i na zbawienie dusz! Cześć ofiarodawcom!

Obserwator."

—** **TUCHOLA. (Skutki długotrwałej zimy).** Jak nam donoszą, mrozy wyrządziły ogromne szkody w kopcach z kartoflami, które nie były dostatecznie zabezpieczone. Na majętności rycerskiej K. trzeba było porozbierać kopce, ażeby ocalić, co się jeszcze ocalić dało. Kartofle odstawiono do gorzelni, a jest ich wielka ilość.

—** **CHOJNICE. (Rozwiązanie miejscowego plutonu Żandarmerji Wojskowej).** Jak się dowiaduje „Dziennik Pomorski" w najbliższej przyszłości rozwiązany zostanie pluton żandarmerji wojskowej ze względów oszczędnościowych. Pozostanie jedynie posterunek w sile kilku ludzi. Reszta członków przyłączoną zostanie do oddziałów, gdzie takowych brak, lub do różnych innych formacyj wojskowych. Koszary w którym się pluton mieści, mają być także zajęte przez wojsko.

—** **KOŚCIERZNA. (Omal nie katastrofa).** W tych dniach przejeżdżał przez ulicę Piłsudskiego wóz, naładowany węglem. Nagle naprzeciw składu p. Rolbieckiego, wskutek olbrzymich zwałów śnieżnych, leżących na wysokości zgórą metra, wóz wywrócił się, a kawały węgla potoczyły się na okno wystawowe p. R. Dziwnym trafem obyło się bez wypadku i nawet okno ocalało, a wóz po dłuższej pracy udało się podźwignąć, poczem odjechał do miejsca przeznaczenia.

—** **GDYNIA. (Rozbudowa stoczni gdyńskiej).** Stocznia tutejsza, obecnie mająca być rozbudowana, ma swoją historję. W połowie roku 1920 osiadł w Gdyni uciekinier z Bolszewa, rodak nasz, inżynier Rajmund Stodolski z postanowieniem poświęcenia się pracy nad przyspieszeniem rozwoju polskiego wybrzeża i uniezależnienia Polski od Gdańska. Chcąc swoje plany jak najrychlej zrealizować, zamarzył p. Stodolski o stworzeniu i wybudowaniu w Gdyni polskiej stoczni którąby w pierwszych latach mogła naprawiać, a nawet budować kutry i łodzie rybackie, a w przyszłości w miarę rozrostu budować i naprawiać wszelkiego rodzaju statki, parowce i okręty, czyli wykuteczniać wszystkie te prace i zamówienia, które obecnie wykonuje dla całego polskiego wybrzeża niemiecka stocznia w Gdańsku.

Zaczął więc p. Stodolski kupować i wydzierżawiać potrzebne grunta nabywać za własne pieniądze maszyny i narzędzie, oraz wybudował halę maszyn, zaś w wodzie podnośnię do podnoszenia statków rybackich i już od dwch lat konkuruje ten związek przyszłej stoczni ze stocznią gdańską, wykonując polskim robotnikiem nawet poważniejsze naprawy kutrów i łodzi kaszubskich rybaków.

W ostatnim czasie udało się inicjatorowi p. Stodolskiemu pozyskać dla swej idei grono poważnych obywateli z Polski i Gdańska z prezydentem miasta Bydgoszczy, dr. Śliwińskim na czele i powstała spółka stoczni gdyńskiej o kapitale zakładowym 25 000 złotych polskich. Spółka ta przemieni się w swoim czasie na towarzystwo akcyjne i polscy kapitaliści będą mieli sposobność poprzeć we własnym interesie tę nową placówkę rodzimego przemysłu, świadczącą chlubnie o polskiej inicjatywie i należytem zrozumieniu ważności naszego wybrzeża morskiego.

Z całej Polski.

—* BOCHNIA. (**Katastrofa kolejowa**). Przed kilku dniami o godzinie 4.20 nad ranem, pociąg towarowy Nr. 79 zdążający od strony Krakowa, najechał na stojący na stacji Bochnia pospieszny pociąg towarowy Nr. 61. Skutkiem zderzenia, rozbite zostały 4 wozy stojącego pociągu na stacji. Nadto poniósł lekkie poranienie konduktor, obsługujący pociąg krakowski. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że katastrofa nastąpiła wskutek przeoczenia przez maszynistę sygnałów, ustawionych na wzbroniony wjazd. Na miejsce katastrofy wyjechała natychmiast komisja oraz pociąg ratunkowy, celem uprzątnięcia z torów zdruzgotanych wagonów. Śledztwo w toku.

—* WŁOSZAKOWICE. (**Rezolucja w sprawie optantów**). Na wiecu zwołanym przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Włoszakowicach (powiat Leszno) uchwalono rezolucję następującej treści: Zgromadzeni czują się zaskoczeni ostatniemi zarządzeniami wstrzymania, a nawet cofnięcia rozporządzeń dotyczących wydalenia optantów niemieckich i wyrażają swoje zdziwienie a zarazem zaniepokojenie. Zarządzenia takie bowiem uchybiają w najwyższym stopniu godności narodowej, podkopują autorytet Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uzuchwalają tutejszych Niemców do coraz bardziej wrogiego usposobienia wobec państwa polskiego i jego rządu. Ze względu na to, że podobne rozporządzenia ośmieszają nas zagranicą, a rząd niemiecki przekonywa się o naszej słabości z powodu chwiejnego stanowiska władz polskich w sprawie optantów, zgromadzeni oświadczają, iż żadne proponowane przez rząd niemiecki odszkodowanie nie jest w stanie powetować szkód, wyrządzonych naszym rodakom wygnańcom. Zgromadzeni oświadczają, że doprowadzona do rozpaczy temi rozporządzeniami ludność składa ze siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa, o ile wydalenia nie będą podtrzymane.

—* WARSZAWA. (**Aresztowanie zabójcy adwokata Meklemburga**). Ubiegłego roku głośną tu była sprawa zamordowania adwokata Meklemburga przy ulicy Marszałkowskiej. Meklemburg hołdował homoseksualizmowi i przypuszczano wtedy, że jedna z jego ofiar dopuściła się na nim mordu w celach rabunkowych, na co wskazywały zresztą wszystkie śmierci tego adwokata towarzyszące okoliczności. Sprawca mordu znikł, jakkolwiek policja za kilku podejrzanemi osobnikami rozpisywała wtedy listy gończe.

Temi dniami atoli aresztowano tu niebieskiego ptaka, niejakiego Bolesława Chruścińskiego pod zarzutem fałszowania czeków. Ów Chruściński zwracał na siebie uwagę w lokalach publicznych, gdzie w towarzystwie różnych kobiet wiódł życie wystawne i rozkoszne. Mówiono o nim, że jest to bogaty nafciarz borysławski. To przypuszczenie zdawało się potwierdzać okoliczność, że osobnik ten nigdy rachunków nie wyrównywał gotówką, tylko zawsze czekami bankowymi. Gdy jednak czeki te, wystawiane na Bank Przemysłowy, okazały się fikcyjne, Chruścińskiego aresztowano. Znaleziono przy nim książeczkę czekową, wydaną jeszcze w roku 1921 przez Bank Przemysłowy.

W urzędzie śledczym ustalono, że Chruściński był swego czasu mocno podejrzany o współudział w zabójstwie adwokata Meklemburga, ale uciekł i nie można mu było wytoczyć dochodzeń.

—* KRAKOW. (**Budowa kolejki do Katowic**). Sprawa budowy kolejki elektrycznej Kraków—Katowice zaczyna przybierać realne kształty. Zawiązane niedawno „Towarzystwo akcyjne dla kolei elektrycznych w zagłębiu węglowem" pozyskało dla celów budowy znaczne kapitały francuskie, które umożliwią podjęcie pierwszych robót jeszcze na wiosnę br. Obecnie toczą się prace nad ustaleniem trasy, przez którą ma przechodzić projektowana kolej; nie uwzględniono dotąd jeszcze, czy linja kolejki elektrycznej ma biedz przez Trzebinię, czy też wprost ku Katowicom na północny zachód. Gmina m. Krakowa, która zaintersowana jest w budowie tej kolei, otrzymała od Towarzystwa bezpłatny przydział 1000 akcji.

Ze sali sądowej.

Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu wydała ostatnio następujące wyroki:

Śmieciński Feliks, rzeźnik z Bukowca pow. Świecie, skazany został na 500 milj. mk. grzywny, ponieważ dnia 4. I. br. jako właściciel domu zażądał i przyjął od p. Piotra Kostrzycy wygórowaną zapłatę za wynajęte mieszkanie, wynoszącą 100 milj. mk. za jeden miesiąc i od jednego pokoju. Śmieciński zwrócić musi nadto p. Kostrzycy 80 milj. mk. oraz ponosi koszta postępowania karnego wynoszące pokaźną sumę.

Anastazy Zakrzewski, gospodarz, i Jan Niederlag robotnik z Lubiewa zasadzeni zostali po 4.200.000 mk. grzywny za kradzież leśną. Wyrok ten jest zatwierdzeniem wyroku sądu pokoju w Świeciu, na który zasądzeni się odwołali.

Kazimierz Maczuga z Świecia, oskarżony o kradzież 1 lustra z konsolą został uwolniony od winy i kary.

Jan Krzemiński z Świecia otrzymał 5 milj. mk. grzywny, że w podpitym stanie zaczepiał przechodniów i znieważył słownie poster. Pol. Państw. p. Malinowskiego. Prócz tego Krzemiński pchnął innego posterunkowego Pol. Państw. na ziemię i chwycił go za piers z zamiarem uderzenia.

Na następnej rozprawie zasądzeni zostali

1) Jan Wurda, robotnik z Partęcina, na 8 miesięcy. 2) Konstanty Zawadzki, rzeźnik z Lipinek pow. Lubawa na 6 miesięcy więzienia. 3) współoskarżony Józef Zawadzki, robotnik z Partęcina został uwolniony od winy i kary. Oskarżeni 1) i 3) zabrali wspólnie na szkodę Salomona w Lisnowie półszorki i fartuch skórzany, oskarżony pod 2) że nabył skradzione półszorki.

Jan Smolka, rolnik z Jankowic i syn jego Jan Smolka otrzymali po 6 miesięcy więzienia, ponieważ wspólnie w nocy z 14 na 15. 6. 1923 zabrali za pomocą włamania się na szkodę Kalinowskiej Anny 1 gęś i inne rzeczy.

Izba karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu załatwiła onegdaj następujące sprawy.

Władysława Kurzyńskiego robotnika z Rychnowa skazała Izba karna na 6 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego od 18. 12. 1923 r. K. zabrał na szkodę p. E. Zenkbeil w Bursztynowie 1 parę butów, w Jabłonowie 1 rower oraz na szkodę p. T. Murawskiego i Fr. Lemczykowskiego w Jankowicach różne inne rzeczy.

Bronisława Lanza i Alfonsa Pietrza z Grudziądza skazał Sąd po 3 miesiące więzienia, ponieważ wspólnie za pomocą włamania się skradli na szkodę Brunona Bruszkiewicza w Grudziądzu 12 królików. Współoskarżeni o paserstwo Zygmunt Szarafiński, Franciszek Bilicki i August Samter z Grudziądza zostali uwolnieni od winy i kary.

Jan Serocki rolnik z Szembruka skazany został na 5 zł. polskich grzywny za usiłowany wywóz do Niemiec we wrześniu ub. roku bez pozwolenia władz polskich 1 500 0000 marek.

Katarzyna Szmeling zamężna z Grudziądza otrzymała 3 dni więzienia, ponieważ w dniu 11 grudnia 1923 roku zabrała ze zamkniętej pralni na szkodę Marjanny Szabowskiej w Grudziądzu 1 prześcieradło, 3 powłoczki, 1 bluzkę, 3 ręczniki, 1 serwetę, 1 sznurówkę i 1 linkę.

W dniu 20 marca br. zasądzeni zostali przez I Izbę karną:

1. Franciszek Kurowski kołodziej z Lignowów pow. Gniew na 4 miesiące, 2. Jan Kurowski, brat Franciszka na 3 miesiące więzienia, 3. Franciszek Dereszkiewicz robotnik z Szprudowa pow. Gniew na 3 miesiące więzienia. 4. Współoskarżony Jan Woźniewski mistrz piekarski z Gniewu został uwolniony od winy i kary. Oskarżeni 1. i 2. wspólnie zabrali w lutym ub. roku na szkodę Jana Czaji w Szprudowie dwa razy po 2 ctr. pszenicy i to za pomocą włamania się do śpichrza. Oskarżony 3) nabył skradzioną pszenicę, a oskarżony 4. podejrzany był o nabycie skradzionej pszenicy.

Konrad Wołoszewski robotnik z Piaseczna pow. Gniew i Weronika Brzoza robotnica z Dzierzążna pow. Gniew skazani zostali po 4 miesiące więzienia. Na mocy amnestji darowano im połowę kary. Marjanna Brzoza robotnica również z Dzierzążna skazaną została na 2 miesiące więzienia, lecz na mocy amnestji darowano jej całą karę. Oskarżeni Wołoszewski i W. Brzoza zabrali w nocy z 14 na 15 stycznia 1923 roku na szkodę Ignacego Banache i Anny Tucholskiej w Piasecznie za pomocą włamania 7 szynek i większą ilość okrasy. Oskarżona M. Brzoza nabyła większą połowę skradzionego mięsa od od oskarżonych złodziei.

Jan Bobkowski ogrodnik z Siwiałków pow. Tczew, obecnie w areszcie śledczym, otrzymał 6 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Bobkowski zabrał na szkodę Jana Łobockiego w Lisinach pow. Świecie 1 rower, trochę płótna, powłoki, trzewiki, oraz inne rzeczy. Współoskarżeni o paserstwo Józef Górny, F. Holc, Marta Kędzierska Walerja Kuligowska, Apolonja Waland, Anna Kiełpińska i Marta Kuligowska zostali uwolnieni od winy i kary.

Izba karna skazała w końcu Pawła Skolasińskiego ze Świecia na 6 miesięcy (z wliczeniem aresztu śledczego) zaś Julianne Skolasińską, matkę Pawła na 1 miesiąc więzienia. P. Skolasiński za złodziejstwo już dwukrotnie karany, w nocy z 1 na 2 grudnia 1923 roku zabrał na szkodę Piotra Skalskiego w Marjankach 6 gęsi, 2 indyki i 15 kur i to za pomocą włamania się do budynku. Jego matka nabyła skradzione gęsi, indyki i kury.

Sprawy wojskowe.

Naprawa administracji armji.

Minister spr. wojsk. gen. Sikorski wydał rozkaz o reorganizacji administracji armji. W rozkazie tym minister konstatuje, że stan administracji jest zły i że w konsekwencji doprowadził do szkodliwego rozdziału służby wyższyvh organów administracyjnych od oddziałów liniowych. Minister poddaje rewizji dotychczasowe zasady organizacji i administracji i kontroli wojskowej, przyczem szereg zbędnych organów likwiduje się doraźnie. W dziedzinie administracji obowiązywać powinny jako naczelne zasady i wytyczne pracy: 1) planowość i maksymalna oszczędność, maksymalna szybkość w realizowaniu potrzeb armji, 2) prostota i ścisłe rozgraniczenie wzajemnych kompetencji, które wskazują wyraźnie na odpowiedzialność i powodują najkrótszą drogę służbową, 3) jasność zarządzeń, wypływających ze świadomych, celowych, obowiązujących przepisów. Dalej rozkaz przewiduje ścisły zakres działalności dla poszczególnych szefów kierowniczych organów.

Awanse oficerskie.

Z kół wojskowych dowiadujemy się, że praca Oddziału Personalnego Szt. Gen. nad zestawieniem wniosków awansowych dla oficerów została ukończona. Wnioski te z majorów na ppułkowników i dalej na pułkowników oraz wyżej rozpoczęła już rozpatrywać Rada Wojenna. Wnioski awansowe z poruczników na kapitanów i dalej na majorów rozpatrywała specjalna komisja na czele z I. zastępcą szefa sztabu. Awansów oficerskich ma być 1616. Oddział personalny Sztabu przesłał już zestawienie awansów do aprobaty ministra spr. wojsk., równocześnie zaś przygotowuje się dekret o awansach do podpisu p. Prezydenta Rzpltej. Podpisanie dekretu ma nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu.

Wypłata emerytur wojskowych na marzec.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów osobom wojskowym zawodowym, pozostającym w stanie nieczynnym, z uposażeniem w wymiarze emerytalnem przyznano na marzec rb. uposażenie otrzymane na 1 lutego rb. z dodatkiem 30 proc.

Dyspensa dla wojska.

Ze sfer wojskowo duchownych dowiadujemy się, że Biskup polowy ks. dr. Gall udzielił dla całego wojska dyspenzy na wielki post z wyjątkiem środy popielcowej i wielkiego piątku ze względu na trudności aprowizacyjne.

Lekarzom pułkowym nie wolno zmieniać rezerwistom kategorji przydatności fizycznej do służby wojskowej.

Inspekcje przeprowadzone wykazały w niektórych wypadkach, iż lekarze pułkowi przy prezentowaniu rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe, zmieniali według własnego zapatrywania rezerwistom kategorję przydatności fizycznej do służby wojskowej, nie biorąc pod uwagę, iż decyzje Komisyj kontrolnych wzgl. przeglądowych mogą być zmieniane tylko przez Komisję Rewizyjno-lekarską lub Kom. Stałą przy DOK.

Wobec powyższego pojawiło się rozporządzenie władz wojskowych, iż w wypadkach, w których lekarz pułkowy skonstatuje u rezerwisty ułomność fizyczną, wymagającą zmiany dotychczasowej kwalifikacji „A" na kat. „C 1" „C 2" lub „D" należy jedynie postawić wniosek na przedstawienie go Komisji Rewizyjnej przy DOK.

Jeżeli Komisja Rewizyjna uzna rezerwistę za zdatnego kat. „A" wówczas odbywa on przepisany okres ćwiczeń w formacji i zostaje urlopowany z powrotem do rezerwy dopiero po okresie, na jaki został powołany.

Nieporządki przed budynkami wojskowymi.

W ostatnich czasach coraz częściej zwracają się do M. S. Wojsk. cywilne władze sanitarne z zażaleniami na nieporządki, panujące przed koszarami i budynkami będącymi w używaniu wojska. Wobec tego Departament sanitarny M. S. Wojsk. przypomina, iż obowiązek utrzymania w czystości rejonów, należących do władz wojskowych spada przedewszystkiem na komendantów koszar i budynków wojskowych. Oni są też obowiązani dopilnować pod osobistą odpowiedzialnością by w rejonach ich koszar czy budynków panow. wzor. czystość i porządek.

Zniesienie zaliczek na pensje.

Rozporządzeniem M. S. Wojsk zniesione zostały wszystkie uprzednie rozkazy w przedmiocie udzielenia krótkoterminowych zaliczek na pensję. Udzielanie więc zaliczek na poczet uposażenia, przypadającego do wypłaty na dzień 1 następnego jest zakazane.

Izby lekarskie, a lekarze wojskowi.

Władze wojskowe uregulowały ostatecznie stosunek lekarzy wojskowych do izb lekarskich. W myśl ustawy o ustroju i zakresie działania izb lekarskich na listę lekarzy członków izby winni być zapisani także wszyscy wojskowi lekarze, wykonywujący oprócz swych funkcji służbowych praktykę prywatną. Sprawa przyjęcia do izby lekarzy wojskowych, pełniących w armji jedynie funkcje administracyjno-sanitarne i nie zajmujących się leczeniem zależy od uprzedniej zgody rady izby lekarskiej. Lekarze ci nie są obowiązani do zapisywania się do izb lekarskich.

Z filatelistyki.

Leninowskie znaczki pocztowe.

Filatelistów zainteresuje wiadomość, że rząd sowiecki wydał markę pamiątkową z okazji śmierci Lenina. Umieszczono na niej portret zmarłego dyktatora czerwonej Rosji, otoczony czarną wewnętrzną i czerwoną zewnętrzną ramką. Portret jest według twierdzenia prasy sowieckiej bardzo podobny do oryginału i w przeciwieństwie do przeważnej części portretów markowych prawdziwem arcydziełem sztuki graficznej. Obieg tych żałobnych znaczków pocztowych będzie przymusowy przez dłuższy czas.

Sprawa znaczków pocztowych w Rosji sowieckiej przeszła wielokrotne przemiany. Natychmiast, gdy bolszewicy przyszli do władzy, znieśli oni wszystkiego rodzaju porta. Było to naturalnie zarządzenie, które się utrzymać nie mogło, podobnie jak bezpłatny przejazd kolejami lub tramwajami. Wkrótce jednak zarzucono ten niemądry żart i zaczęto wydawać znaczki pocztowe, bardzo niedbale drukowane, z rozmaitemi symbolami rewolucji: Pracą, Prawdą Równością itd. Liczby na tych znaczkach szybko wzrastały, tak, że już nie było na nich miejsca na pomieszczenie fantastycznej wartości. Od chwili jednak, gdy zaprowadzono nowy rubel, wydania 1922 roku, zaczęto wartości na znaczkach pocztowych podawać w kopiejkach złotych.

Cały handel znaczkami pocztowymi podlega w Rosji specjalnemu monopolowi i dochód przeznaczony jest przynajmniej nominalnie dla sowieckich domów wychowawczych.

Z ruchu wydawniczego.

☐ **„Głos Wschodu".** — Celem „Głosu Wschodu" jest wyzwolenie i rozwój narodów Wschodu, dążenie do utrwalenia węzłów przyjaźni z Polską; dobro bowiem narodu polskiego, jego siła i potęga leżą w interesie Wschodu zarówno jak i Polaków.

Tygodnik „Głos Wschodu" przychodzi ze słowem żywem ogniem Wschodu i miłością dla narodu polskiego. „Głos Wschodu" nie jest i nie będzie nigdy konkurencją dla pism polskich, lecz szuka u nich poparcia, aby z pomocą prasy i społeczeństwa osiągnąć zamierzone cele: wolność i rozkwit Wschodu. Wolność polityczna, uzdrowienie życia państwowego tych krajów, wzmocnienie gospodarcze, szukanie kompromisów, łagodzenie tarć partyjnych, dobre stosunki z sąsiadami, oparte na wzajemności interesów — są hasłem tego pisma.

Zadaniem jego jest zapoznanie Wschodu z Polską, dlatego też zamieszcza artykuły wybitnych działaczy Polski Wschodu i wogóle zagranicy, bez różnicy partii, aby dać całokształt prądów i pojęć tych krajów.

Zwracając baczną uwagę na uzdrowienie życia politycznego, „Głos Wschodu" popiera wzmocnienie stosunków z krajami Bałtyckimi i Bałkańskimi, oraz ideę związku narodów odrodzonych, utrwalenie przymierza z Francją i Rumunją.

Nauka i sztuka wszelkich kierunków Polski i Wschodu znajdują tu gorący oddźwięk.

Licząc na poparcie prasy i społeczeństwa polskiego, „Głos Wschodu" w specjalnych dodatkach wydawanych w języku francuskim i tureckim rozpowszechnianych zagranicą podawać będzie treść artykułów zamieszczanych w każdym numerze.

Na czele tygodnika „Głos Wschodu" stoi wybitny działacz i patrjota gruziński- poeta Sergo Kuruliszwili (Tajfuni) szczery przyjaciel Polski.

Społeczeństwo polskie, któremu leży na sercu sprawa współżycia narodów Wschodu z Polską przyczyni się najpewniej do rozwoju tego sympatycznego pisma, tembardziej, że współpracownictwo jest doborowe.

Redakcja i administracja „Głosu Wschodu" — Warszawa Warecka 9, tel. 509-31. Konto PKO. 8436.

Rzeczy ciekawe.

Przy dojeniu krów ... minister.

Amerykański minister rolnictwa Wallace został niedawno wezwany przez sen. Magnusa Johnsona, z Minnesoty, ażeby się z nim zmierzył w sztuce dojenia krów.

Senator twierdził mianowicie, że min. rolnictwa nie zna się zupełnie na praktycznem gospodarstwie wiejskiem, a zatem nie powinien zajmować swego stanowiska. W Ameryce bowiem istnieje „przesąd", że ministrem rolnictwa, powinien być tylko rolnik i to dobry rolnik, ministrem wojny, tylko wojskowy i to tęgi wojskowy itd.

Wallace, chcąc udowodnić, że jest fachowcem i że będąc ministrem — jest właściwym człowiekiem na właściwem miejscu, przyjął wezwanie i temi właśnie dniami odbył się ten osobliwy pojedynek w Waszyngtonie, w obecności najwyższych dostojników.

Sprowadzono w tym celu dwie najcięższe krowy rasy holenderskiej i wśród ogromnego zaciekawienia, publiczności „pojedynek" zaczął się odbywać. Zarówno minister jak i senator zasiedli do dojenia krów, a sędzia mierzył ilość wydojonego mleka. I okazało się: że minister Wallace „pobił" senatora z Minnesoty o przeszło ćwierć litra mleka, mimo, że czas dojenia był dla obu współzawodników jednakowy.

Dzięki temu pojedynkowi, minister rolnictwa zabezpieczył sobie raz na zawsze swoją posadę.

Loty i podróże.

Aeroplanem naokoło świata.

Dnia 15-go marca z lotniska pod Lonydnem wyruszył aeroplan, który m aodbyć podróż naokoło świata. Aparat ten zaopatrzony jest w radio, oraz specjalne urządzenia, umożliwiające lot nawet podczas największej mgły. Załogę jego stanowią: kapitan Loron, porucznik Pjenderleith i sierżant Andrews. Każdy z nich ma prawo 4 klg. bagaży (łącznie z zapasami żywności), dubeltówkę, oraz wędkę. Kapitan oblicza, że podróż ta zajmie 3 miesiące. Ekspedycja ma na celu studja geogr. i meteorologiczne.

*

Z Santa Monica w Kalifornji telegrafują o rozpoczęciu lotu 17 amerykańskich wojskowych aeroplanów, który ma być lotem okrężnym naokoło świata, dokonanym pod dowództwem majora Martina.

Rozmaitości.

× **Nowy wynalazek w radjotelegrafji.** Szwedzki eksport w dziedzinie radjotelegrafji Theodor Norad prowadził nową metodę szybkiego telegrafowania. Jak się informują dzienniki tutejsze, stosowanie tej metody w radjotelegrafji Theodor Norad wprowadził w wielkości nadawczej około 400 słów na minutę, W kołach fachowych uważa się, że jeśli wynalazek Norada okaże się praktycznym, wprowadzenie go w życie będzie stanowić prawdziwy przewrót w radjotelegrafji.

× **Czekoladowy jubileusz.** W tych dniach przypada jubileusz, który powinien być właściwie uczczony na całym świecie. Jak informują bowiem czasopisma fachowe, upływa już 400 lat, od chwili , kiedy po raz pierwszy pojawiła się w Europie czekolada. Przywieźli ją do Europy Hiszpanie w wieku XVII, po zdobyciu Meksyku.

Początkowo czekolada nie znajdowała wielu amatorów, podobnie jak i ziemniaki. Dopiero wówczas gdy Anna Austryjaczka sprowadziła czekoladę na dwór francuski, przysmak ten stał się modnym we Francji i wkrótce w ślad za dworem poszła i ludność,

I od tej pory czekolada stała się nietylko modną, lecz poprostu niezbędnym środkiem odżywczym szerokich warstw ludowych. Wiemy, jaką rolę odgrywała czekolada w czasie wojny światowej. We Francji jeden z najsławniejszych pisarzy wyśpiewał pean na jej cześć. Pani Sevigne w swych słynnych listach do córki, sławiła smak czekolady a Brilla-Savarin w swej „Psychologji smaku" poświęca czekoladzie całą swoją szóstą „medytację".

Dzisiaj nie umielibyśmy sobie wyobrazić świata bez czekolady. Nawet czerwony car Lenin umiał ją cenić. Nazywał on czekoladę „boskim napojem" i często, bawiąc w Krakowie raczył się tym napojem w kawiarni Sauera.

× **Godzina bajki.** Na murach czwartej dzielnicy Paryża pojawiły się następujące afisze:

„Dla dzieci. — **W środy, dnia 5-go i 12-go marca, o godz. 6-tej min. 30 w bibljotece merostwa Godzina bajki.** Śliczne bajki opowiedziane będą dzieciom. Rodzicom wstęp na salę wzbroniony".

Jest to nowość przybyła z Ameryki, w której wszystkie bibljoteki posiadają oddziały dla dzieci, zaopatrzone w minjaturowe mobelki i książki z obrazkami. Zarząd miasta Paryża postanowił również otworzyć bibljotekę dla dzieci, narazie jednak zaangażowano szereg młodych kobiet, które dziecięcej publiczności opowiadać będą bajki. Rodzice wyłączeni zostali prawdopodobnie dla wprowadzenia swobodniejszego i weselszego nastroju.

× **Nauczanie za pośrednictwem radjo.** Angielskie władze szkolne zajmą się żywo projektem wprowadzenia nauczania za pośrednictwem radjofonu. Specjalny komitet podjął opracowanie odpowiedniego programu dla szkół niższych średnich i technicznych. Miasto Glasgow postanowiło już obecnie używać w swoich szkołach radjo do lekcji śpiewu, historji i języka francuskiego.

× **Nowa sztuczka złodziejska.** Przed sklep pewnego jubilera w Berlinie zajechał w ostatnich dniach w godzinach południowych wóz. Dwóch młodych ludzi zniosło z niego wielką skrzynię i chciało ją wnieść do sklepu. Atoli właściciela nie było, gdyż wyszedł na obiad, zamknąwszy sklep na klucz. Tragarze postawili więc skrzynię tuż około drzwi, a sami odjechali.

Zjawili się po upływie pół godziny, a widząc że jubiler jeszcze nie wrócił, zabrali skrzynię z powrotem na wóz i odjechali.

Niedługo potem nadszedł jubiler. Przy otwieraniu drzwi wyleciała z nich z dolnej połowy kwadratowa deska.

Ale zdziwienie jubilera wzrosło niezmiernie, gdy się przekonał, że spora część kosztowności również wyleciała w sposób niemniej dziwny.

Sprytny złodziej, ukryty w skrzyni, przystawionej szczelnie do samych drzwi sklepu, potrafił w przeciągu pół godziny wyrżnąć w drzwiach otwór obrabować sklep i wyrżniętą z niemałym artyzmem i pośpiechem deskę ułożyć kunsztownie na swojem miejscu.

Działo się to wszystko w jasne południe na jednej z ożywionych ulic Berlina.

Kultura i sztuka.

Polska w historji sztuki.

Słynny artysta-malarz i literat krakowski Ludwik Stasiak rolę Polski w historji sztuki określa w sposób następujący:

„W chwili, gdy Polska coraz bardziej chyliła się ku upadkowi, Niemcy, nasz wróg odwieczny, potężniały. I gdy Polska upadła po rozbiorach, kiedy imię jej zostało wykreślone z karty Europy, Niemcy urosły w potęgę militarną, ekonomiczną i duchową. Wiemy oddawna, że nieodłącznie z bogactwem postępuje kultura.

Na szczytach wielkich państw rodzą się wielcy ludzie — artyści.

Na szczycie Niemiec rodzą się tacy jak: Goethe, Schiller, Beethoven, Mozart; wielką naukę niemiecką reprezentują: Kant Fichte i Szeling. Europa patrzała i podziwiała olbrzymią naukę niemiecką. My jesteśmy jeszcze pod sugestją tej potęgi. Kiedy okaże się potrzeba kupienia podręcznika w języku polskim, to go niema, jest piętnaście — ale w niemieckiem. Cała Europa korzystała z ich podręczników. Sława Niemiec potężniała, rosła i doszła aż do naszych czasów.

Historji sztuki — szukano w Niemczech. Włochy i Francja, szukając historji sztuki polskiego Krakowa, szukały jej u Niemców. Ale tam o Polsce nie ma nic. Polskiej sztuki nie było. Po nalłowaniach wielkich historyków, Grabowskim i Przeździeckim, przyszli ludzie wychowani w Wiedniu i Berlinie, i ci wierzyli ślepo Niemcom i ich książkom. Wielkie dzieła znajdujące się w Gnieźnie, Krakowie, Kaliszu — wszystko to miało być niemieckie. Tak było do ostatnich dni przed wojną. Zaczęła się rewizja. Poczęto podejrzewać Niemców o kłamstwo i badano źródła.

Cóż to jest źródło historyczne? Jest to dokument. I tylko historja oparta na źródłach przedstawia wartość.

Zapytano więc Niemców, jakie macie dowody na to, że Marjacki ołtarz — jest waszem dziełem? — Wtedy Niemcy zaczęli dowodzić, ale fałszywie. Badania doprowadziły do tego, że ołtarz Marjacki i wiele innych arcydzieł — to nasza własność, nasza praca, polskiemi rękoma zrobiona.

Adam Bremeński, żyjący w roku 1000 pisze, że na granicy ziemi polskiej u ujścia Odry — znajdowało się najznakomitsze miasto ówczesnej Europy. To samo podtwierdzają inni kronikarze. Bolesław Krzywousty wysyła tam misjonarzy, aby nawracali lud pogański na chrześcijaństwo, ci widzą tam najrozmaitsze rzeźby, naczynia itp. świadczące o sztuce jaka się tam rozwijała. Co to znaczy? To znaczy, że była to sztuka polska lub słowiańska, ale w żadnym razie nie germańska. Niemcy starali się to zdławić, zgnębić i przyswoić sobie. Szereg jeszcze innych dowodów mamy na to, że Weneda, owe znakomite miasto, istniało, i że sztuka kwitła tam, w czasie kiedy Germanie — nic nie mieli.

I chociaż w literaturze niem. Weneda nieistnieje, dowody na to — w pojęciu niemieckiem są kłamstwem, w rzeczywistości jest jednak inaczej. Wrogowie nasi — starali się nam wydrzeć kartę dziejów polskiej sztuki. historja twierdzi, że najwspanialsze dzieło gotyku, jakie ludzkość posiada, katedra w Pradze — jest dziełem Polaka. Niema na to dowodu wprawdzie, ale jest podpis tego Polaka umieszczony pod jednym z portretów. Niemcy napisali 6 tomów, aby dowieść że słowo „Polonia" tam umieszczone, brzmi inaczej, mianowicie „Kolonia". Ale znaleziono dowody, że sztuka z Polski przeszła do Pragi. Prawdą jest niezbitą, że staliśmy daleko wyżej od Niemców.

Za Kaz. Jagiellończyka dochodzi do szczytu mieszczaństwo, a zniknie sztuka. Rodzi się wielki człowiek Wit Stwosz olbrzym genjusz, Polak, nasz rodak. Ze śmiercią Stwosza umiera sztuka polska aż do rozbiorów. Miejsce Polaków zajmują artyści Włosi". .

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Wolny obrót dewizowy.

W najbliższych dniach ukaże się ustawa, przedłużająca pełnomocnictwa ministra skarbu do regulowania obrotu dewizowego na dalszy rok, tj. do 31 marca 1925 roku. Równocześnie opublikowane będą rozporządzenia dewizowe. Według tego rozporządzenia zniesione zostaną wszelkie ograniczenia kupna i sprzedaży walut obcych oraz kredytów w tych walutach. Natomiast utrzymane zostaną ograniczenia dotyczące wywozu zagranicę walut obcych, oraz ograniczenia w zakresie przekazywania walut obcych zagranicę z tym jednakże, że firmy prowadzące księgi handlowe będą zwolnione od obowiązku każdorazowego przedstawiania dowodów uzasadniających cel przekazu. Dla tych celów będą wystarczające zwykłe deklaracje składane w banku, które w odpisie przesłane będą do izb skarbowych. Efektywne wypłaty przekazów w walutach zagranicznych pochodzących z zagranicy będą dozwolone. Komisarjaty dewizowe zostają zniesione, a agendy ich przekazane Izbom Skarbowym.

Komisja sejmowa w sprawie cła na papier.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zaatwiła w dniu wczorajszym wniosek posła Prószyńskiego (ZLN) w sprawie zamiaru rządu podwyższenia cła na papier drukarski. Komisja zaakceptowała dokonaną już podwyżkę 20 proc. na 40 procent cła normalnego. Uchwaliła jednakże równocześnie wezwać rząd do utrzymania ne tej wysokości stawki celnej

Komitet ekonomiczny o budowie portu w Gdyni.

W dniu 20 bm. Sekretarjat Komitetu Ekonomicznego przystąpił do rozpatrzenia ofert firm zagranicznych, zgłaszających swój udział w budowie portu gdyńskiego. Praca ta ma na celu przygotowanie referatu w tej sprawie na plenum Komitetu Ekonomicznego. Można tedy przewidywać, że budowa portu w Gdyni wejdzie w niedługim czasie na normalne tory.

Przemysłowcy polscy z Gdańska u ministra przemysłu i handlu.

Dnia 19 bm. p. minister przemysłu i handlu przyjął delegację przemysłowców polskich w. m. Gdańska. Delegaci przedłożyli mu memorjał wskazujący na potrzebę wniknięcia przez rząd w interesy przemysłowców polskich w Gdańsku. Memorjał ten specjalnie zwraca uwagę na konieczność powierzania zamówień agend rządowych polskich instytucji w Gdańsku przemysłowcom polskim, oraz na potrzebę rozciągnięcia pomocy kredytowej państwa również na polskie sfery przemysłowe w Gdańsku. P. minister Kiedroń przyjął delegację przychylnie i przyrzekł rozpatrzeć przedłożone postulaty.

Izby handlowe przeciw podwyższonym opłatom paszportowym.

Izba Handlowa w Katowicach zwróciła się z memorjałem do rządu w sprawie podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne i wizy do 100 złotych polskich, co wywołało żywe zanie pokojenie sfer przemysłowych i kupieckich. Sprawa ta dla Górnego Śląska, któregdo przemysł pracuje przeważnie na eksport jest kwestją niezmiernej wagi i wobec tego izba prosi o przywrócenie status quo ante. Należy również zaznaczyć, że rozszerzenie naszych rynków zbytu może się odbywać w drodze tylko wymiany.

Sprawa eksportu zboża.

Sprawa wywozu zboża w roku bieżącym uległa pewnemu skomplikowaniu. Na skutek układu b. ministra Korfantego z rolnikami Komitet ekonomiczny Ministrów uchwałą z dnia 3 stycznia br. ustanowił kontyngent wywozowy zboża w ilości 400 000 tonn i przeznaczył go na pokrycie przez rolników zaliczki na podatek majątkowy. Do dnia 25 stycznia 1924 r daty zamknięcia zgłoszeń rolniczych na ten kontyngent „Unitas" — ad hoc stworzony syndykat eksportowy przedstawił zgłoszeń zaledwie na 82 000 tonn, co czyni zaledwie 20 proc. Ministerstwo Skarbu z uwagi na konieczność zdobycia dewiz z eksportu, ustaliło zasadę, że niewyczerpany kontyngent należałoby rozdać innym reflektantom, już bez związku z zaliczką majątkową, lecz jedynie z rygorem dostarczenia PKKP. walut i uiszczania opłat wywozowych. Na tej zasadzie Handlowy Związek Rolników Polskich w Warszawie otrzymał już nawet zezwolenie na 15 000 tonn zboża. Ponieważ jednak ta interpretacja uchwały Kom. Ekonom. o wywozie na podatek majątkowy nastręcza zastrzeżenia formalne, przeto Kom. Ekonom. ma się w najbliższych dniach zająć sprawą uregulowania zasad eksportu zboża. Wnioski idą w kierunku rozdziału pozostałego kontyngentu wywozowego między firmy eksportowe, ustanowienia opłat wywozowych w wysokości 15 fr. zł. od tonny, dostarczania 95 proc. walut, nie mniej jednak niż 2,5 dolara od 100 klg. do PKKP. i ustalenia dla ziarna siewnego osobnego kontyngentu. Termin realizowania pozwoleń wywozowych byłby przesunięty do 15 lipca bież. roku.

Giełda drzewna w Bydgoszczy.

Wkrótce ma być wydane rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu i skarbu w sprawie utworzenia Giełdy drzewnej w Bydgoszczy. Obrót giełdy drzewnej w Bydgoszczy obejmować będzie handel drzewem w stanie obrobionym i nieobrobionym, oraz masowemi wyrobami drzewnemi. Ponadto na giełdzie mogą być dokonywane interesy pomocnicze, zostające w związku z tym handlem na ubezpieczenie, przewóz, lombardowanie, pośredniczenie, spedycja, przyjmowanie na skład.

Warunki sprzedaży koni wojskowych na mięso.

Ze względu na sprzedawanie po niepomiernie niskich cenach koni wojskowych jako wybrakowanych na mięso, władze wojskowe wydały rozporządzenie, zmierzające do wyrównania dotychczasowych strat. I tak przy zakupie przez rzeźników koni wojskowych władze wojskowe winny kierować się następującą wskazówką. Waga mięsa stanowi 60 procent żywej wagi konia, sprzedażna zaś cena koniny stanowi 40 do 70 procent rynkowej ceny wołowiny. Czyli rzeźnik kupujący konia, licząc zarobek 100 procent, winien zapłacić połowę, czyli 20 — 35 procent rynkowej ceny wołowiny w zależności od tłustości konia.

Zanikanie bezrobocia.

Dowiadujemy się, że bezrobocie w Polsce będące wynikiem przesilenia gospodarczego a wyrażające się na 1-go marca cyfrą 113 000, zaczyna stopniowo maleć. Bezrobocie zmniejszy się znacznie na wiosnę, gdy rozpoczną się roboty sezonowe. W każdym razie można śmiało stwierdzić, że przesilenie gospodarcze osiągnęło już swój punkt kulminacyjny i ma naogół przebieg łagodny.

Eksport polskiego tekstylu.

W sferach przemysłu włókienniczego żywe zainteresowanie wywołuje kwestja eksportu tekstylnego do Grecji. Brak umowy handlowej stoi jednak dotychczas na przeszkodzie szerszemu rozwinięciu tych stosunków. Jak się dowiadujemy, rokowania o umowę handlową toczą się obecnie w formie przygotowawczej — i jako miejsce pertraktacji definitywnych wymienia się Warszawę.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 24 marca	dnia 25 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 24 3.

10-ta godzina przedpołudniem

Dolary Stanów Zjedn.	9 200	9.240
Floreny holenderskie	3.890	
Franki belgijskie	384	
Franki francuskie	485	
Franki szwajcarskie	1.585	
Funty angielskie	39 450	
Korony austrjackie	129	
Korony czeskie	260	
Liry włoskie	394	
Korony norweskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		
Dolary kanadyjskie	8.870	
Bon złoty		
Miljonówka		
Pożyczka dolarowa		
Pożyczka złota		

Gdańsk, dnia 24 3.

Dolar	5,81
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,63

Poznańskie Notowania Zbożowe z dnia 22 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram

Żyto 100 kg.	19 000—21 000
Pszenica	84 00 —86.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	23 000—24.000
Owies	21.00 —22.500
Mąka żytnia	32 500—37.000
Mąka pszenna	66 000—70.000
Otręby żytnie	12 500
Otręby pszenne	14.500
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	15.000—17 000
Wyka	14.000 - 16.000
Groch polny	22.000 - 28.000
Groch Wiktorja	55 000—70.000
Seradela	15.000—18 000
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Żydko

BANK DEWIZOWY | BANK DEWIZOWY

Bank Dyskontowy

Spółka Akcyjna

Oddział Grudziądz — **Bydgoszcz** — **Oddział Grudziądz**

Rynek 13 — Telef. 29

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Przyjmuje waloryzowane wkłady depozytowe

Zapisy na

Akcje „Banku Polskiego"

przyjmuje się do dnia 31 marca rb. włącznie

[8462

BANK DEWIZOWY | BANK DEWIZOWY

CUKIER nadszedł!

»Zgoda« Spółdzielnia Spożywców w Grudziądzu [8454

Elewa poszukujemy

Bank Mieszczaństwa Polskiego T. A.
Oddział w Grudziądzu. 8452

Dawniejszy rządca gospodarczy **poszukuje wspólniczki z gotówką**

150.000 złotych pol.

celem dzierżawy rybołóstwa. Ożenek nie wykluczony. Oferty pod nr. 8466 do Gł. Pom.

Dobra rada, a darmo

Zanim masz nabyć coś z towarów manufakturowych **napisz wpierw do najtańszego źródła** manufaktury to ci **wyślą bezpłatnie** cennik nr. 4 na wszystkie gatunki manufaktury podług **nowych tanich cen fabrycznych.**

Posiadamy tysiące podziękowań listów za naszą sumienność. Nasz adres:

„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY"

Ekspedycja Warszawa ulica Śliska nr. 18.

Prosimy wskazać swój wyraźny adres [8450

WOJAŻER

potrzebny, wprowadzony w hurtowniach kolonialnych. Uwzględnione zostaną tylko poważne oferty, które przesyłać należy pod „Wojażer solidny" do Reklamy Polskiej, BYDGOSZCZ, Długa 53. I. ptr. [8458



Papier maszynowy

(przebitkowy)

znów nadszedł i poleca póki zapas starczy tanio

Władysław Kulerski

GRUDZIĄDZ. ul. Pańska nr 19

drukarnia, księgarnia, skład papieru, pieczątki, instrumenty muzyczne i przybory.

RODACY! Pamiętajcie też o mojej firmie przy zakupach. [8455

KOMUNIKAT.

Płatnikom zaliczki drugiej na poczet podatku majątkowego przypomina się, że termin płatności drugiej raty tej zaliczki upływa z dniem 26 marca br. [8464

Pomorska Izba Skarbowa.

Do chłopca 8-mio letniego poszukuje się

nauczyciela

któryby dawał dziennie dwie godziny lekcji. Zgłoszenia [8458 **Skład obuwia** ulica Stara nr 14.

Uczenice handlowe

poszukujemy natychmiast. Warunek odpowiednie zdolności i dobre świadectwa szkolne. Zgłosz kandydatek tylko piśmienne własnoręcznie pisane należy skierować do firmy

Marchlewski i Zawacki

Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Grudziądz.

Ceny znacznie zniżone!

Kto raz się przekonał, że w firmie **Manpol w Łodzi**, ul. Pomorska 7, można nabyć wszelkie towary na ubrania lub kostiumy **za pół ceny podług cen swojej miejscowości**, w gatunkach najlepszych, ten zostanie naszym stałym klijentem. Tylko nasza firma ma możność wysłać towary dobrego gatunku z pierwszorzędnych fabryk, we wszystkich kolorach, ostatniej mody, po cenach następujących:

Wyroby sztrajchgarnowe i kamgarnowe

Materjał wełniany w paseczki			Bostan gładki w kolor granat. i czarnym		
Gat. A.	31.000.000,—	za 3 metry	Gat. A.	12.500.000 —	za 1 metr
„ B.	45.000.000,—	„ „ „	„ B.	24.500.000,—	„ „ „
„ C.	56.000.000,—	„ „ „	„ C.	31.000.000,—	„ „ „
„ D.	75.000.000,—	„ „ „	„ D.	39.000.000,—	„ „ „
„ E.	97.000.000,—	„ „ „	„ E.	45.000.000.—	„ „ „

Do każdego zamówienia dodaje się 3 metry podszewki gratis.

OKAZJA NADZWYCZAJNA.

Na zbliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów bławatnych, pierwszorzędnych firm, składających się z następujących artykułów, za sumę

60 MILJONÓW MAREK

1. 3 metry materjału na suknię, podwójna szerokość ostatniej mody,
2. 1 obrus biały na 12 osób w kwiaty białe, bardzo trwały,
3. 1 prześcieradło białe pełnej szerokości, trwałe w praniu,
4. 3 ręczniki po 1 metr długości w kwiaty białe (trwałe),
5. 3 ręczniki kuchenne z niebieskimi lub czerwonymi brzegami,
6. 2½ mtr. płótna białego pełnej szerokości na koszule,
7. pół tuzina chustek białych, batystowych,
8. 3 pary skarpetek lub pończoch. [3894

Zamówione towary wysyła się za pobraniem, płaci się przy odbiorze.

Nasz adres:

Firma MANPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7.

Poszukujemy od zaraz

młodszego **ekspedjenta**
ekspedjentkę
ucznia

władających językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z podaniem pretensji i załączeniem świadectw uprasza [8419

S. I. KIEWE Tow. Kom.

Manufaktura i konfekcja.

Poszukuję od 1-go kwietnia albo później samodzielnego [8422

książkowego-bilansisty
lub książkowej-bilansistki

z pięknym charakterem pisma i praktyczną znajomością podwójnej książkowości.

Posada jest stała i dobrze płatna.

A. Buchniewicz, Grudziądz
Fabryka wódek i likierów.

Poszukuje się od 1 kwietnia rb.

I. ekspedjentkę

do branży stroju, oraz [9671

modystkę lub kierowniczkę dla stroju

pierwszorzędnie uzdolnioną w zamian wysoką pensję.

Z. Lubomska, Rynek 21.

W sali Hotelu Warszawskiego

dnia 26 marca w środę i dnia 27 marca w czwartek

odbędą się

2 wykłady

prof. Wincentego Lutosławskiego

znakomitego uczonego i publicysty.

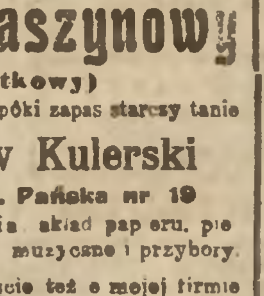
1. **Etyka płci, miłości i małżeństwa**
2. **Reforma obyczajów.**

Bilety wcześniej do nabycia w Kawiarni Ziemiańskiej Hotel Warszawski. 8435

Hurtownia Powroźnicza

Telefon nr. 18-12 :: **Poznań** :: Wielkie Garbary 34

poleca po cenach fabrycznych [8420



Szpagat i nici konopne
Przędzę szewską i rymarską
Linki konopne i manilowe
Konopie czesane
Płótna jutowe i krawieckie
Gurty jutowe i do elewatorów
Sienniki jutowe, Ścierki do szorowania
Pasy transmisyjne z sierści wielbłądziej.

Ś. P.

Stanisław Denel

Inż. - oficer rez. W. P.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 22 marca br., przeżywszy lat 36.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego (8460

pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Grudziądz, 22 marca 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Lipowa 31 na cmentarz ewangielicki odbędzie się dnia 25 bm., o godz. 3 po poł.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Szczkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dniu 25 bm **niema święta** w myśl reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2. 3. 1924 r. [8456

Grudziądz, dnia 24 marca 1924 r.

Prezydent Miasta
(—) Wlodek

Przetarg!

Kierownictwo Rejonu Intendentury Grudziądz odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę mięsa wołowego i cielęcego oraz słoniny na okres od 1. V. do 31. X. 1924 roku, dla garnizonów Grudziądz, Chełmno, Chojnice, Starogard, Gniew i Kościerzyna. Oferty sporządzone na przepisowym wzorze, należycie ostemplowane, z podaniem warunków dostawy i dołączeniem dowodu złożenia wadjum w wysokości 3% wartości dostawy miesięcznej, — w papierach wartościowych jak akcje Banku Polskiego, obligacje 10% pożyczki kolej. etc., w miejscowej kasie Skarbowej, należy składać w zalakowanych kopertach najdalej do godz. 10 włącznie, a mianowicie:

Dnia 7 kwietnia br. w Garn. Kom. Mięsnej Grudziądz prowiantura 18 p. a. p. kosz. Hallera ulica Lipowa dla Garnizonu Grudziądz.

Dnia 9 kwietnia br. w Garn. Kom. Mięsnej Chełmno (Kom. Gosp. Centr. Szk. P. Ż. P. nr. 1) dla Garn. Chełmno.

Dnia 11 kwietnia br. w Garn. Kom. Mięsnej Chojnice (K-da Garn.) dla Garn. Chojnice.

Dnia 14 kwietnia br. w Garn. Kom. Mięsnej Starogard (Kom. Gosp. 65 p. p.) dla garn. Starogard, Gniew i Kościerzyna.

Termin złożeniowe przekraczalny.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 10-tej w powyżej wymienionych dniach w Garn. Komisjach Mięsnych odnośnych Garnizonów, natomiast dla Garn. Gniew i Kościerzyna w dniu 14 kwietnia br. w Garn. Komisji Mięsnej w Starogardzie. Kierownictwo Rej. Int. zastrzega sobie swobodny wybór oferentów.

Bliższych informacji udziela Kierow. Rej. Int. Grudziądz oraz poszczególne Garn. Komisje Mięsne w godz. urzędowych. [9668

L. dz. 1664/24.

Kierow. Rej. Int. Grudziądz.

Plac 23 Stycznia nr. 25, **Jakobson**

ZĘBY

i plomby od 3 000.000 mk. począwszy. w pierwszorzędnem wykonaniu.

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda" jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej
Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Sprzedaże

Rower damski
mało używany, **BIORKO** czarno malowane, stare, **do sprzedania** Sobieskiego 6, II. 9674

Plac

oplotowany, ca 1200 m², w centrum miasta przy ul. położony, nadający się na składnice dla każdego przedsiębiorstwa także pod budowę, od zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia **Lipowa 58, II.** 8458

Czekoladę „Sarotti" poleca C. Hinz, 3-go Maja 4, III.

Nowa nieużywana **BIBLIOTEKA** tak samo **sypialnia** z mieszkaniem lub bez **na sprzedaż.** Gdzie? wska e Eksp. Gł. Pom. pod nr. 9663

Pościel

kompletna, prawie nowa, bardzo dobra 9664 **do sprzedania** Toruńska 33, I ptr. na pr.

Fortepian na sprzedaż 9669 ul. Moniuszki 5, II ptr.

Posady

Zaraz potrzebny samotny, doświadczony **urzędnik gosp.** pod dyspozycję do niewielkiego intensywnego gospodarstwa na Pomorzu (pow. at grudziądzki). Oferty z życiorysem, odpis. świadectw i podaniem warunków składać do Gł. Pom. pod nr. 9658.

Dzielny krojczy na konfekcję damską i miarową prosię może się zgłosić do firmy [8415 **B. CYRUS Bydgoszcz,** ul. Gdańska nr. 155. Oferty z odpisami świadectw i fotografją podane.

ELEW

z wyższem wykształceniem i z lepszej rodziny może się zgłosić od 1. 4. br. do interesu zbożowego z podaniem życiorysu pod nr. 8381 do „Głosu Pomorskiego."

Samodzielna z obu **modniarka** potrzebna na tych rast **wspólniczka** a kapitałem ... Zgłoszenia z podaniem ... pracy do Głosu Pomorskiego pod nr. 9677.

WALNE ZEBRANIE

akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

odbędzie się we wtorek, dnia 15-go kwietnia 1924 o godzinie 11-tej przedpołudniem na sali posiedzeń Banku w Poznaniu przy Placu Wolności 15.

Ogłoszenie, zawierające porządek obrad oraz wskazówki co do uprawnień akcjonarjuszów do wzięcia udziału w Walnem Zebraniu i głosowaniu, zamieszczone jest w numerze 56 „Monitora Polskiego" z dnia 7 marca 1924.

Opis tego ogłoszenia wyłożony jest w Centrali naszego Banku (w wydziale informacyjnym) i we wszystkich naszych Oddziałach. [8451

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Łakocie sezonu! Łakocie sezonu! Łakocie sezonu!

Prawdziwe Matjasy
Sardele w szłach
Minogi
Sardynki
Śledzie bez ości
Łosoś wędzony i w galarecie
Węgorze wędzone
Majonez Oliwa francuska
Kawary, Worcester
Sos pomidorowy ang.
Sery wyborne,
Homary

Na post!

z dużych delikatesów polecają po najniższych cenach

Marchlewski & Zawacki

Grudziądz — Gdańsk (8455

Odprzedającym z odpowiednim rabatem!

Świat i Kobieta — Amerykański dramat towarzyskie-sensac. — Magiczny kryształ III. serja

ORZEŁ

Varlete
Gronowski i Kamińska
najlepszy duet taneczny rosyjski

Kino **APOLLO** Variete

Dziś wielka premjera! Najwybitniejszy film sezonu.

W sidłach awanturnicy

Sensacyjny dramat w 7 wielkich aktach ze znakomitą gwiazdą filmową Lianą Roon, sobowtórem Poli Negri i ulubienicą publiczności Marją Zatenką

Uwaga: w II. części wielkie wyścigi konne Walka byków w Hiszpanji

Po raz ostatni SALOME

ZMIANA VARIETE — Orkiestra powiększona — Pocz. o 8.15

Do dostawy w marcu w partjach wagon.

8127] **kupujemy**

kartofle jadalne i rychliki

(Kaiserkrone, Industrie, Róże, Alma, Ella, Up to date, Blaue Nieren) za natychm. zapłatą na podstawie trwałej waluty i prosimy o oferty

Wróblewski i Ska
ziemiopłody - Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 52a Telefon 71 i 72
adr. telegr. „Zboża".

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych** ilościach **Drukarnia Pomorska**

POKÓJ do wynajęcia [9666 Kosarowa 8, II n pr.

Ożenki

Wdowa
katoliczka, majętna, pragnie w celu matrymonialnym poznać wyższego urzędnika lub nauczyciela; pierwszeństwo mają wdowcy. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9637.

Zguby

Książeczkę wojskową na nazwisko Józef Warczyński **zgubiono.** Zwrócić za nadgrodą **Zamkowa 12.** [9666

Różne

Poszukuję 9667 **GO PODNIE, KUCHARKI** jakoteż **SŁUŻĄCE** wszelkiego rodzaju, od zaraz lub 1 kwietnia br. Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej **Marja Krupkowa, Sienkiewicza 6.**

Pojedyńcze urządzenie pokoju sypialnego (nie dębowe), oraz **garnitur pluszowy** zielony (2 fotele i kanapka) na sprzedaż. Informacji udziela Lubońska, Rynek 21

Stemple - Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Podeks. 19
Materjały piśmienne

Dzielna krawcowa przyjmuje szycie w domu i poza domem, Ks. Budk ewicza 7. 9673

KOBIETA do dziecka może się zgłosić Młyńska 11, II piętro.

Starsza uczciwa **dziewczyna** albo **KOBIETA** potrzebna do dzieci od 1 kwietnia b. r. ulica Sienkiewicza 7, Sielski.

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy **składu towarów kolonialnych** w Grudziądzu. 9675 **Majewski,** Biskupiec Pomorze.

Mieszkania

Umebl. POKOJ najchętniej w centrum miasta poszukuje się. Zgł. p. nr. 9677 do Gł. P.

Poszukuję dwóch **pokoji** umeblowanych zaraz lub 1 kwietnia Of. p. nr 9681 do Gł. P.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i tanie tylko kupuje się tylko w firmie (8346 **Czesław Szubarga** GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska nr. 3.

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli poleca **Drukarnia Pomorska,** GRUDZIĄDZ ul. Groblowa nr. 28/29.